



Bogatynia

www.bogatynia.pl

BIULETYN INFORMACYJNY MIASTA I GMINY BOGATYNIA

Nr 4 (56) maj 2014

BEZPŁATNY

BIAŁOPOLE • BRATKÓW • DZIAŁOSZYN • JASNA GÓRA • KRZEWINA • KOPACZÓW • LUTOGNIEWICE
OPOLNO ZDRÓJ • PORAJÓW • POSADA • SIENIAWKA • WYSZKÓW-WOLANÓW

KARBONALIA

BOGATYŃSKIE DNI WĘGLA I ENERGII

20 - 22 CZERWCA

BOGATYNIA

**POWER PLAY**
20 czerwca**AFTER PARTY**
20 czerwca**PAPA D**
20 czerwca**PARK DINOZAUROW****Agnieszka Chylińska**
21 czerwca**LOKA**
22 czerwca**LIBER & NATALIA SZROEDER**
22 czerwca**LUNAPARK****20 czerwca, piątek:**

- Karczna piwna w słabym klimacie,
- Tax Free
- After Party
- Power Play
- gwiazda wieczoru: Papa D

21 czerwca, sobota:

- Wielkie Gotowanie w Gigantycznym Garze zupa z dinozaura
- Mistrzostwa Świata w Pchaniu Wózka z Węglem
- prowadzi Janek z Radia Eska,
- pokaz akrobacji rowerowych w wykonaniu rekordzisty Guinnessa
- Finalisty programu MAM TALENT Krystiana Herby,
- gwiazda wieczoru Agnieszka Chylińska
- dyktando z Muzycznym Radem - Gwiazda dyskoteki Jo i DJ Maciej Wosk

22 czerwca, niedziela:

- Wielki Turniej o kość dinozaura z udziałem Burmistrza Miasta i Gminy Bogatynia
- Turniej Głaziarzy na dimuchanej arenie,
- Gwiazdy wieczoru: zespół Loka, Liber & Natalia Szroeder,
- pokaz sztucznych ogni

DODATKOWE INFORMACJE:

- atrakcje dla dzieci: kolorowe dmucharce,
- turnieje i konkursy z nagrodami: Wielki Turniej o kość dinozaura z udziałem Burmistrza Miasta Bogatynia
- Mistrzostwa Świata w Pchaniu Wózka z Węglem
- Zawody Strong Men, bieg uliczny
- park Dinozaurów, Lunapark, skoki na bungee
- jarmark handlowy

**WWW.KARBONALIA.PL**

Organizator:



Realizacja:



Sponsorzy:



Patronat medialny:

**numerze:****Świetlica
w Sienawce**

Zmodernizowana, kompleksowo wyposażona i bardzo funkcjonalna świetlica wiejska.

str. 3

Gramy dla Iwony

Bogatynianie już po raz kolejny udowodnili, że potrafią solidarnie wspierać potrzebujących.

str. 4

Najlepsi sportowcy

Wyróżniono osoby, które uzyskały wysokie wyniki w sporcie bądź przyczyniają się do ich uzyskiwania.

str. 17

**Energia
mieszkańców**

Rozmowa z Wojciechem Mikulskim i Wojciechem Walczakiem – założycielami i trenerami Football Academy Bogatynia.

str. 19

Dyżury radnych

VI kadencji Rady Miejskiej w Bogatyni

Poniedziałek

15.00 – 16.00 Jerzy Wiśniewski,
Krzysztof Gnacy

16.00 – 16.30 Tomasz Korniak

16.30 – 17.00 Wincenty Szyrwiel

Wtorek

13.00 – 14.00 Dorota Bojakowska,
Filip Barbachowski

14.00 – 15.00 Krzysztof Peremicki

15.00 – 16.00 Patryk Stefaniak,

Katarzyna Piestrzyńska –
Fudali, Andrzej Lipko

Środa

14.00 – 15.00 Tomasz Froński,
Piotr Ernest

14.30 – 15.30 Zbigniew Szatkowski

15.00 – 15.30 Marek Sobieski,
Andrzej Lipko, Filip Barbachowski,
Krystyna Dudziak-Piwowska

Czwartek

14.00 – 15.00 Henryk Komarnicki

15.00 – 16.00 Wojciech Dżoga,
Jolanta Krauze, Jerzy Wojciechowski

Piątek

12.00 – 13.00 Marek Marczak

13.00 – 14.00 Artur Olias

Biuro Rady tel. 75 77 25 136 do 139. Poza godzinami pracy urzędu, tj. po godz. 15.30 od wtorku do czwartku i po godz. 14.00 w piątek prosimy korzystać z domofonu znajdującego się po prawej stronie drzwi wejściowych do budynku urzędu.

W Urzędzie Miasta i Gminy w Bogatyni, w sprawie skarg i wniosków mieszkańców, przyjmują:

Burmistrz Miasta i Gminy
Andrzej Grzmielewicz

Zastępca Burmistrza ds. Polityki Regionalnej Jerzy Stachyra
w każdy poniedziałek w godz. 15.00 – 17.00 w budynku przy ul. Daszyńskiego 1 (I piętro, pokój nr 15)

Zastępca Burmistrza ds. Inwestycji Dominik Matelski w każdy poniedziałek w godz. 15.00 – 17.00 w budynku przy ul. I-go Maja
Zapisy prowadzi Biuro Obsługi Interesanta, ul. Daszyńskiego 1, parter (pok. nr 5), tel. 75 77 25 100.

Punkt Bezpłatnych Porad Prawnych dla Mieszkańców
czynny w każdy poniedziałek w godz. 12 do 16
budynek główny Urzędu Miasta (ul. Daszyńskiego 1) pok. nr 6 (USC)

KARBONALIA

BOGATYŃSKIE DNI WĘGLA I ENERGII

BOGATYNIA 20 - 22 CZERWCA

PIĄTEK 20 czerwca 2014

Mała Scena
Parking sklepu Lidl

17:00 – Oficjalne otwarcie **KARBONALIÓW** przez Burmistrza Bogatyni

17:00 – **Karbokorowód** – przemarsz z udziałem orkiestry dętej, władz miasta i uczestników imprezy

18:00 – Koncert zespołu **Tax Free**

19:15 – **KARCZMA PIWNA** w śląskim klimacie „Baba z chopym”

22:00 – Dyskoteka w klimatach biesiadnych

Duża Scena
Stadion OSiR ul. Sportowa

19:00 – Koncert zespołu **After Party**

20:30 – Koncert zespołu **Power Play**

22:00 – **Gwiazda wieczoru Papa D**

23:30 – Dyskoteka plenerowa ok. 01:00 – Zakonczenie

Imprezy sportowe
organizowane przez OSiR:

18:30 - 19:30 – Wyciskanie kettlebell, wyciskanie belki (stadion przy ul. Sportowej)

19:30 – Turniej futbolu stołowego (stadion przy ul. Sportowej)

SOBOTA 21 czerwca 2014

Mała Scena
Parking sklepu Lidl

Karbonaliowe Biesiadowanie

10:00 – Rozpoczęcie biegu ulicznego. Szczegóły biegu na stronie www.karbonalia.pl

14:00 – **Kolorowe piosenki!** czarodziejski koncert dla najmłodszych

15:00 – Słaczki żartują i skaczą! **Biesiada Śląska** – z przymuszeniem oka

16:00 – **Karbokankursy** z nagrodami

16:30 – Występ zespołu śpiewaczego **Karkonosze**

17:00 – Występ zespołu śpiewaczego **Błękitne Kamizelki**

17:00 – **Mistrzostwa Świata w Pchaniu Wozka z Węgłem** – prowadzenie **JANKES** z radia ESKA

19:00 – **Biesiada Śląska** – repertuar przepłataný skeczami i dowcipami w gwarze śląskiej

20:00 – **Karbokankursy** z nagrodami

20:30 – Muzyczne biesiadowanie z zespołem **Jorgusie**

21:30 – Biesiadowanie z DJ CH



Duża Scena
Stadion OSiR ul. Sportowa

Prowadzenie Jankes z radia ESKA

15:00 – Przebojowe powitanie zabawą – interaktywne widowisko z udziałem dzieci

Dziadek do orzechów

15:30 – Profesjonalny pokaz akrobacji rowerowych w wykonaniu Krystiana Herby - Rekordzista księgi Guinnessa i finalista programu „Mam Talent” - cz. 1

15:45 – Tance i hulańce biesiadujące dla najmłodszych

16:15 – Profesjonalny pokaz akrobacji rowerowych w wykonaniu Krystiana Herby - Rekordzista księgi Guinnessa i finalista programu „Mam Talent” - cz. 2

17:00 – Animacje dla dzieci – zabawy, konkursy z nagrodami

17:45 – Występ zespołu tańca nowoczesnego z Bogatynskiego Ośrodka Kultury

18:00 – Profesjonalny pokaz akrobacji rowerowych w wykonaniu Krystiana Herby - Rekordzista księgi Guinnessa i finalista programu „Mam Talent” - cz. 3

18:45 – Koncert zespołu „Haryzma” z Karoliną Sawicką

19:30 – Występ Mirelli Puchowskiej z grupą cheerleaders „Turów Zgorzelec”

20:00 – Koncert girlsbandu „Crazy”

21:30 – **Gwiazda wieczoru Agnieszka Chylińska**

23:00 – Dyskoteka z „Muzycznym Radiem” – **Maciek Wolk** gościnnie z wokalistką Jo

01:00 – Zakonczenie

IMPREZY TOWARZYSZĄCE
w dniu 21.06.2014r.

Gotowanie w gigantycznym garze ponad 4 ton „zupy energetycznej” – żur z dinozaura – Park Jana Pawła II

12:00 – Manewry ratownicze przy Urzędzie Miasta

15:00 – Oficjalne doprawianie „zupy energetycznej” przez Burmistrza Bogatyni – Park Jana Pawła II

15:30 – Rozpoczęcie degustacji „zupy energetycznej” – żur z dinozaura” z 4 tonowego gigantycznego gara

14:00 – 19:00 Zagroda ze zwierzątkami, warsztaty formowania na kole garncarskim – Park Jana Pawła II

15:00 – 19:00 Ogród zabaw dla dzieci – zabawy, konkursy, animacje, konkurencje zwinnościowe, malowanie twarzy – Stadion OSiR ul. Sportowa

Imprezy sportowe
organizowane przez OSiR:

15:00 – Zawody BMX Jam (skatepark)

16:00 – 18:00 – Konkurencje ogólnosportowe: młotcze, medalliony, wałki, drążki – stadion przy ul. Sportowej

19:00 – Maszynistka – stadion przy ul. Sportowej

NIEDZIELA 22 czerwca 2014

Mała Scena
Parking sklepu Lidl

14:00 – Występ grup śpiewających „Działoszynianki” i „Niezapominajki”

15:00 – Zagadkowe granie - konkursy z nagrodami

15:30 – Występ grup śpiewających „Jubilatki” i „Rozmarny”

16:30 – Coś dla Pani i Pana - konkursy z nagrodami

17:00 – Występ młodzieżowego zespołu „Yamayka”

17:30 – Mistrzostwa Świata w piłce nożnej – konkurs z nagrodami

18:00 – Koncert dla najmłodszych „FRUKTAKI SHOW”

20:00 – Koncert zespołu „BABYLON” największe światowe hity zespołu Boney M.

Duża Scena
Stadion OSiR ul. Sportowa

14:00 – Na dobry początek duża dawka zabaw z nagrodami

„Jaka to melodia?”

14:15 – Plenerowy spektakl dla dzieci pt. „D ósmej na Arce” w wykonaniu Zdrojowego Teatru Animacji z Jeleniej Góry

15:30 – Rozpoczęcie turnieju na dmuchanej „Arenie” – mega zabawa

16:30 – „Kalambury” konkurs dla dzieci i dorosłych

17:00 – **Wielki Turniej** o kość dinozaura z udziałem Burmistrza Miasta i Gminy Bogatynia

19:00 – **Gwiazda wieczoru zespół LOKA**

20:15 – „Spacer nad przepaścią” i „Z deszczu pod rynnę” konkursy z nagrodami

21:00 – **Gwiazda wieczoru LIBER & NATALIA SZROEDER**

22:30 – Pokaz sztucznych ogni na zakonczenie „Bogatynskich Dni Węgla i Energii – KARBONALIA 2014”

IMPREZY TOWARZYSZĄCE
w dniu 22.06.2014r.

od 14:00 – 19:00 Ogród zabaw dla dzieci – zabawy, konkursy, animacje, konkurencje zwinnościowe, malowanie twarzy – Stadion OSiR ul. Sportowa

DODATKOWE ATRAKCJE
PRZEZ CAŁY CZAS TRWANIA IMPREZY

LUNAPARK
od godz. 12:00 - Stadion OSiR ul. Sportowa, park Jana Pawła II

JARMARK HANDLOWY
ul. Daszyńskiego

PARK KARBO z dinozaurami ekspozycja stała - Park Jana Pawła II

SKOKI NA BUNGEE
Stadion OSiR ul. Sportowa

WWW.KARBONALIA.PL

Organizator:




Realizacja:




Sponsorzy:







Patronat medialny:





OŚRODEK ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW UZALEŻNIEŃ I POMOCY RODZINIE

Bogatynia, ul. II Armii WP 14
telefony: (75) 77 25 291, 292, 293



1. Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych czynny codziennie w godzinach urzędowych tel. 75 77 25 293

2. Zajęcia grupowe edukacyjno-wspierające dla osób uzależnionych
wtorek - od godz. 18:00, czwartek - od godz. 16:00

3. Zajęcia grupowe edukacyjno-wspierające dla osób współuzależnionych
1-3 sroda miesiąca - od godz. 16:00

4. Punkt Interwencji Kryzysowej ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie
poniedziałek - godz. 14:00 - 19:00, wtorek - godz. 12:00 - 15:30 tel. 75 77 25 293

5. Grupa Edukacyjno-Wspierająca dla Ofiar Przemocy w Rodzinie
wtorek - godz. 16:00 - 18:00 tel. 75 77 25 293

6. Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania przemocy w Rodzinie
posiedzenia Zespołu zgodnie z zapotrzebowaniem tel. 75 77 25 293

7. Konsultacje psychologiczne
wtorek - od godz. 18:00 tel. 75 77 25 291

8. Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
czynny codziennie w godzinach urzędowych tel. 75 77 25 293

9. Grupy wsparcia dla osób uzależnionych
piątek - godz. 18:00

10. Terapia Trening Zastępowania Agresji
poniedziałek - godz. 16:00

11. Grupa AA
czwartek - godz. 18:00

12. Grupa AI-Anon
piątek - godz. 16:00

Ponadto Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Przeciwdziałania Narkomanii
czynny codziennie w godzinach urzędowych tel. 783 295 470

Aktualizacja danych z poprzedniego numeru gazety

Nowoczesna świetlica to nowe miejsce spotkań lokalnej społeczności. Ma służyć dzieciom, młodzieży, a także dorosłym mieszkańcom Sieniawki.



Fot. UMIG Bogatynia

Świetlica została wyposażona w stanowiska komputerowe, a także wysokiej klasy sprzęt RTV.



Fot. UMIG Bogatynia



W świetlicy znajduje się również sala do ćwiczeń.

Fot. UMIG Bogatynia

Jedna z piękniejszych świetlic w naszej gminie

Nowe miejsce kulturalno-rozrywkowe

Zmodernizowana, kompleksowo wyposażona i bardzo funkcjonalna świetlica wiejska w Sieniawce 17 maja została uroczysto oddana do użytku. To kolejne nowe miejsce spotkań w naszej gminie, które ma służyć wszystkim mieszkańcom, a szczególnie dzieciom i młodzieży.

Świetlica powstała w pomieszczeniach po dawnym przedszkolu. Dzisiaj zyskała nowy blask i stała się jednym z piękniejszych miejsc kulturalno-rozrywkowych w naszej gminie. Od kilku miesięcy trwały prace remontowo – modernizacyjne. Zadanie to podzielone zostało na trzy etapy. Etap I obejmował remont sali głównej wraz z zapleczem kuchennym. Wymienione zostały wszelkie instalacje wewnątrz pomieszczenia, elewacja wewnętrzna wraz z podłogami. Sala została ozdobiona kamieniami dekoracyjnymi. Wymienione zostało również oświetlenie. Etap II obejmo-

wał remont drugiej sali, przeznaczonej głównie dla dzieci i młodzieży. Etap III to kompleksowy remont pomieszczeń sanitarnych.

Na wyposażeniu świetlicy znajduje się różnego rodzaju sprzęt, który bez wątpienia pomoże w realizacji wszelkich zamierzeń. W świetlicy nie zbrakło stanowisk komputerowych, wysokiej klasy sprzętu RTV – m.in. telewizor (LCD, LED) z pełnym pakietem telewizji cyfrowej, kino domowe, a także sala do ćwiczeń. Świetlica posiada również zaplecze kuchenne.

Koszt remontu i zagospodarowania pomieszczeń na świe-

tlicę to ponad 200 tys. zł, dodatkowo na kompleksowe wyposażenie przeznaczono około 140 tys. zł.

Do zadań świetlicy należy w szczególności zapewnienie dzieciom opieki wychowawczej w czasie wolnym od zajęć szkolnych, udzielanie pomocy w nauce, organizowanie czasu wolnego, a także innych form aktywnego spędzania czasu. Działalność świetlicy opiera się również na uczestniczeniu mieszkańców Sieniawki w życiu kulturalnym i społecznym, ale również dbanie o rozwój zainteresowań i uzdolnień dzieci.

Wszystkie obecnie funkcjonujące świetlice na terenie gminy Bogatynia w znacznym stopniu wpłynęły na integrację i aktywizację lokalnego społeczeństwa.



Swojego zadowolenia nie kryli mieszkańcy Sieniawki, którzy już planują organizację wielu imprez kulturalno-rozrywkowych.

Fot. UMIG Bogatynia



Uroczyste otwarcie i oddanie do użytku świetlicy wiejskiej.

Fot. UMIG Bogatynia





Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych włączyło się w akcję charytatywną dla Pani Iwony.

Fot. UMIG Bogatynia



Wspaniałym wydarzeniem był koncert zespołu „Kramer”.



QR kod z linkiem do video

Fot. UMIG Bogatynia



Nie zabrakło atrakcji dla dzieci, konkursów i dobrej zabawy.

Fot. UMIG Bogatynia



Atrakcją dla dzieci były koniki, którymi opiekują się Fundacja „Maja-schronisko dla koni”.

Fot. UMIG Bogatynia



Solidarnie Panią Iwonę wspierały również bogatyńskie „Amazonki”.

Fot. UMIG Bogatynia



O motocyklowe atrakcje zadbał członek Off Road Team 4x4, Bogatyńskiego Klubu Motorowego „Cross”, a także OSP Bogatynia.

Fot. UMIG Bogatynia

Solidarnie wspieramy potrzebujących

Gramy dla Iwony

Bogatynianie już po raz kolejny udowodnili, że potrafią solidarnie wspierać potrzebujących. Z początkiem maja dowiedzieliśmy się, że pomocy potrzebuje pani Iwona Szmid, która choruje na złośliwą chorobę. O pomoc dla chorej bogatynianki zaangażowali członkowie jej rodziny, przyjaciele i znajomi. To już nie pierwsza taka akcja w naszym mieście.

Pani Iwona, 34-letnia bogatynianka, od 2011 roku choruje na złośliwy nowotwór. W dotychczasowej terapii zastosowano wszystkie standardowe procedury leczenia tej rzadkiej choroby, jednak po badaniach wykonanych w lutym tego roku stwierdzono dalszą jej obecność. Jedynym ratunkiem dla Pani Iwony jest zastosowanie leku o nazwie „Adcetris” – koszt terapii to ponad 400 tys. złotych.

By pomóc Pani Iwonie wygrać z chorobą w gminie Bogatynia zorganizowano wiele działań, z których dochód w całości został przekazany na leczenie.

10 maja na bogatyńskim stadionie odbył się Piknik piłkarski „Gramy dla Iwony” pod honorowym patronatem Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bogatyni. Podczas pikniku do pomocy chętnie włączyły się lokalne

organizacje pozarządowe. Można było m.in.: przejechać się quadem, motorem crossowym, zjeść pyszną grochówkę czy też rewelacyjne ciasto upieczone przez bogatyńskie „Amazonki”.

Tydzień później odbyła się kolejna akcja charytatywna. Tym razem zespół „Kramer” włączył się w akcję i zagrał koncert. Wszystkim, którym nie straszny był deszcz, mogli 17 maja posłuchać wspaniałej muzyki, a także wesprzeć akcję.

Dodatkową atrakcją był przyjazd czeskich zabytkowych wozów strażackich. Po raz kolejny w akcję włączyły się bogatyńskie stowarzyszenia, które bez ustanku pomagają w zbiórce pieniędzy. Nie zabrakło pysznego poczęstunku, przygotowanego przez Koło Łowieckie „Diana”, malowania figurek, a także słodkości dla dzieci.

W akcję wspierania bogaty-

nianki włączył się również burmistrz Andrzej Grzmielewicz, który podkreślał, że wsparcie różnych środowisk zawodowych i społecznych gwarantuje powodzenie w zbiórce pieniędzy na lek, który daje nadzieję i szansę na wyleczenie Pani Iwony Szmid.

Należy podkreślić, iż podczas wszystkich majowych wydarzeń, które odbywały się na terenie Miasta i Gminy Bogatynia można było wesprzeć Panią Iwonę. Wolontariusze byli obecni na piknikach, majówkach i innych imprezach okolicznościowych.

Bogatynianie jak zwykle zjednoczyli swoje siły i wszyscy zgodnie wspierali panią Iwonę. Jak zapewniają organizatorzy to nieostatnie działania na rzecz Pani Iwony, wciąż trwa zbiórka pieniędzy na lek ratujący jej życie. Obecnie Pani Iwona przyjęła już pierwszą dawkę leku, jednak wciąż potrzebne są środki na dalsze stosowanie terapii.

Pani Iwonie życzymy dużo siły i wytrwałości w walce z chorobą.



QR kod z linkiem do video

W akcję włączyło się również Koło Łowieckie „Diana”, które przygotowało poczęstunek.

Fot. UMIG Bogatynia

Święty Florianie, miej nas w swojej opiece...

Święto Strażaka

10 maja br. w Kopaczowie odbyły się uroczystości z okazji Dnia Św. Floriana, patrona strażaków i kominiarzy. Po uroczystej mszy zebrani prowadzeni przez Orkiestrę Reprezentacyjną Elektrowni Turów udali się do remizy strażackiej, gdzie podczas uroczystego apelu wręczono odznaki okolicznościowe zasłużonym druhom.

„Odznakę Wzorowego Strażaka” otrzymali:

- Paweł Waszczyszyn
- Adam Daniluk

Odznakę „Za wysługę lat” otrzymali:

- Bogdan Waszczyszyn – 50 lat w OSP,
- Janusz Pawłowski – 35 lat w OSP,
- Wiesław Surma – 30 lat w OSP,
- Bogdan Stachura – 30 lat w OSP,
- Sławomir Tatarczak – 20 lat

w OSP,

- Sylwester Kilnkosh – 30 lat w OSP,
- Paweł Waszczyszyn – 15 lat w OSP,
- Zdzisław Cieśliński – 16 lat w OSP,
- Dariusz Barszczewski – 16 lat w OSP,
- Michał Korniak – 16 lat w OSP,
- Sebastian Lutrzykowski – 10 lat w OSP,
- Janusz Sosiński – 10 lat w OSP,

- Grzegorz Sareło – 10 lat w OSP.

Podczas apelu swoje przemówienia okolicznościowe wygłosili także zaproszeni goście.

Miłym akcentem sobotnich obchodów Dnia Strażaka było uroczyste złożenie gratulacji księdzu kanonikowi Zbigniewowi Korabowi, który na wniosek burmistrza Andrzeja Grzmielewicza, decyzją Biskupa Legnickiego Stefana Cichego z dnia 12 lutego 2014, został ustanowiony Duszpasterzem Ochotniczych Straży Pożarnych w Gminie Bogatynia.

Po części oficjalnej zebrani zostali zaproszeni do wspólnego świętowania.



Fot. UMIG Bogatynia



Fot. UMIG Bogatynia



Fot. UMIG Bogatynia



Fot. UMIG Bogatynia



Fot. UMIG Bogatynia



Fot. UMIG Bogatynia



QR kod z linkiem do video





Bogatynianie uczcili kanonizację Jana Pawła II

Wspólne świętowanie i modlitwa

Ci, którzy nie mogli być na Placu św. Piotra w Watykanie, zbrali się w wielu miastach Polski, aby wspólnie świętować i modlić się w dniu kanonizacji Jana Pawła II.

Bogatynianie przybyli tłumnie na uroczystości zorganizowane przez dziekana ks. Kanonika Jana Żaka oraz burmistrza Andrzeja Grzmielewicza. W obchodach z okazji papieskich kanonizacji, na zaproszenie organizatorów, udział wzięli mieszkańcy, a wśród nich: bogatyńscy Sybiracy, Kombatanoci oraz członkowie bogatyńskich stowarzyszeń, klubów, fundacji czy też lokalnych zespołów śpiewaczych, a także poczty sztandarowe.

Obchody z okazji kanonizacji rozpoczęły się już w godzinach porannych, kiedy to bogatyńscy rowerzyści z Sekcji Turystyki Rekreacyjnej Bog-Tur, chcąc uczcić tak doniosłe wydarzenie, zorganizowali rajd „Szlakiem Bogatyńskich Kościołów”. Spora grupa miłośników jednośladów wyruszyła więc o 9 rano spod Urzę-

du Miasta i Gminy w Bogatyni, odwiedzając po kolei gminne kościoły. Na finiszu do rowerzystów dołączyli bogatyńscy motocykliści, którzy eskortując uczestników rajdu, przejechali przez miasto, aby punktualnie o 14, wraz z innymi członkami bogatyńskich organizacji pozarządowych, rozpocząć kolejną część uroczystości.

I tak o godzinie 14 wszyscy zebrani, prowadzeni przez orkiestrę zakładową Elektrowni Turów, wyruszyli spod Urzędu do parku imienia Jana Pawła II, gdzie pod pomnikiem naszego papieża delegacje złożyły kwiaty, wysłuchano „Słowa Jana Pawła II do Polaków” oraz okolicznościowych przemówień, a także odbyło się telefoniczne połączenie z burmistrzem Andrzejem Grzmielewiczem, który bezpośrednio z Rzymu relacjonował wrażenia z udziału

w tamtejszych uroczystościach, a także podziękował i pozdrowił licznie przybyłych mieszkańców naszej gminy.

W dalszej części bogatyńskich obchodów, związanych z papieską kanonizacją, tłumnie zgromadzeni mieszkańcy zaopatrzeni w białoczerwone i żółto-białe papieskie flagi przemaszerowali, prowadzeni przez orkiestrę oraz orszak konny, z Bogatyńskiej Fundacji „Maja” do kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, aby wziąć udział we mszy dziękczynnej za kanonizację Jana Pawła II. Po mszy odbył się Koncert Papieski w wykonaniu krakowskich artystów, którzy wykonali utwory patriotyczne, klasyczne oraz ukochaną przez Ojca Świętego „Barkę”.

Bogatyńskim uroczystościom towarzyszyły wielkie emocje, podniosła atmosfera i wzruszenie.



Fot. UMIG Bogatynia



Fot. UMIG Bogatynia



Fot. UMIG Bogatynia



Fot. UMIG Bogatynia



Fot. UMIG Bogatynia

Wsi spokojna, wsi wesola...

Opolno Zdrój

„Saskie Cieplice”, tak nazywano kiedyś Opolno Zdrój, niewielką miejscowość uzdrowiskową, uchodzącą niegdyś za kurort, do którego chętnie przyjeżdżali kuracjusze z różnych części Polski, aby korzystać z różnych zabiegów, w tym kąpeli borowinowych, kropelkowych i mineralnych. Była ona kiedyś ośrodkiem walki z chorobami reumatycznymi, artretyzmem i anemią. Po II wojnie światowej rozwijający się przemysł i wydobywanie węgla metodą odkrywkową doprowadziły do nieodwracalnych zmian, m.in. hydrologicznych, co spowodowało zanik wód zdrojowych.

O „swojej”, jak sama mówi, miejscowości i jej mieszkańcach opowiada sołtys Opolna Zdroju – Katarzyna Brakowiecka. „Opolno Zdrój to moje miejsce na ziemi, tu mieszkam od ponad 20 lat. Przyjechałam w te strony z wielkopolski, bo stąd pochodził mój mąż. Nigdy wcześniej nie udzielałam się społecznie, ale jak widać, do wszystkiego się w życiu dorasta” - śmieje się pani Kasia, która sołtysuje od 3 lat. „Sołtys to taki gospodarz miejscowości, powinien znać problemy mieszkańców, pomagać i wspierać. Staram się więc, jak mogę. Angażuję się bardzo w życie naszej miejscowości, wsłuchuję w potrzeby mieszkańców. Oczywiście sama nic bym nie zdziałała, pomagając mi i wspierając mnie mieszkańcy, lokalne organizacje i władze samorządowe. Pozostają w stałym kontakcie z ludźmi. Sołtysowanie traktuję jak pasję. Postanowiłam znaleźć jak najwięcej aspektów działalności społecznej. Ambitnie podcho-

dzę do sołtysowania. Nie chcę zawieść moich mieszkańców, choć czasem to trudne, dostalam od nich bardzo wiele, obdarzyli mnie zaufaniem. To dla mnie ogromne wyzwanie” – dodaje pani Kasia.

Tuż po wojnie Opolno Zdrój nazywano Opolówką, niem. Bad Oppelsdorf. W latach 1945-1957 miejscowość była siedzibą wiejskiej gminy Opolno Zdrój, do której należały pobliskie miejscowości: Porajów, Sieniawka, Kopaczów, Białopole i Jasna Góra oraz nieistniejące dziś Rybarzowice i Biedrzychowice. W roku 1947 wprowadzono urzędową nazwę Opolno Zdrój.

We wsi znajduje się szkoła, Wiejski Ośrodek Zdrowia, biblioteka, ale życie wsi skupia się wokół świetlicy wiejskiej, w której dzieci i młodzież pozostają pod opieką wykwalifikowanej opiekunki. Mogą oni korzystać z różnorodnych zajęć, odrobić lekcje czy też zjeść kanapkę. Szczególnie ważne jest to, że świetlica czynna jest

codziennie w godzinach popołudniowych, aż do godziny 20. Opiekunowie mają więc pełne ręce roboty. Rozpiętość wiekowa uczestników świetlicy jest duża. Przychodzą tam nawet czterolatki, dużą część uczestników stanowi młodzież, jak i osoby niepełnosprawne z naszego Domu Pomocy Społecznej „Jędrak”. Jednym słowem każdy znajdzie coś dla siebie. Tym bardziej, że świetlica niedawno dostała dodatkowe wyposażenie, bowiem została wybrana spośród 700 chętnych świetlic w konkursie ogólnopolskim zorganizowanym przez Orange. Ma teraz profesjonalną pracownię multimedialną, komputery i „szybki” internet. Dodatkowo wspierana przez władze samorządowe doposażana jest ciągle w nowy sprzęt grający czy też pomoce dydaktyczne. Mając takie zaplecze dzieci i młodzież mogą realizować wiele pomysłów. Urządzają zabawy, dyskoteki. Ich ostatnią inicjatywą jest stworzenie zespołu tanecznego. Obecnie trwają próby i wybór repertuaru, młodzi pracują także nad wymyśleniem nazwy zespołu. Wszystkim działaniom kibicują rodzice i oczywiście pani Sołtys, która skupia się również na uatrakcyjnieniu wolnego czasu swoim podopiecznym.

Mieszkańcy Opolna mają także do dyspozycji miejsca, gdzie można spędzać czas na wolnym powietrzu. Pośrodku miejscowości znajduje się duże boisko, w sąsiedztwie którego umiejscowiono altanki. Jest więc gdzie zorganizować potyczki piłkarskie czy też urządzać zabawę z grillem. Jest także boisko do piłki siatkowej, które, gdy nie ma rozgrywek, służy najmłodszym za piaskownicę.

We wsi prężnie działa Klub Sportowy Jasienica, który już od 50 lat skupia dzieci i młodzież o zacięciu sportowym. W tym roku mieszkańcy Opolna świętować będą właśnie złoty jubileusz jego istnienia. Już



Fot. Świetlica Wiejska w Opolnie Zdrój

planują uroczystości upamiętniające jego długoletnią działalność.

„Dziś Opolno Zdrój zamieszkuje około 1000 osób, liczba ta zmienia się ciągle, bowiem w naszej miejscowości trwają wysiedlenia spowodowane działalnością kopalni. No cóż, nie mamy na to wpływu. Do Opolna należą także bloki TBS-u. Kiedyś funkcjonowała nazwa „stare Opolno” i „nowe Opolno”. Dziś po latach nie ma już żadnych podziałów, mieszkańcy żyli się ze sobą. Chętnie spotykają się na wspólnie organizowanych imprezach integracyjnych. Także dzieci i młodzież bawią się razem. Na szczęście doczekaliśmy się także „na blokach” miejsca do rekreacji. Mamy świetne boisko z tartanem. Jest gdzie pograć w piłkę: siatkową, w kosza i w nogę. Możemy się także bezpiecznie poruszać między poszczególnymi częściami miejscowości. Niedawno wybudowano nam chodnik - taki skrót pomiędzy blokami, a starszą częścią miejscowości. Nie trzeba więc chodzić ulicą, gdzie jeżdżą auta” – mówi pani Sołtys.

Mieszkańcy Opolna Zdroju są niezwykle aktywni. Chcą, aby ich miejscowość była wyjątkowa. Dlatego właśnie założyli Stowarzyszenie „Nasze Opolno Zdrój”. Obecnie pracują nad spacerem wirtualnym, chcą w ten sposób zachować od zapomnienia wygląd wsi. Szczególnie zaangażowany w ten projekt jest pan Przemek Ploch i pan Daniel Kizuk, którzy z pomocą innych mieszkańców działają na rzecz miejscowości. Prace są już zaawansowane. Do zrealizowania projektu potrzebne są jak zwykle niemałe środki finansowe. Dlatego mieszkańcy starają się o pozyskanie sponsorów, aby jak najszybciej i najlepiej udokumentować to, co dla nich najważniejsze.

Dużą grupę bardzo aktywnych mieszkańców tej nie-

wielkiej miejscowości stanowią kobiety. Ich zaangażowanie w sprawy wsi jest ogromne, a działalność jest wszechstronna. W Opolnie Zdroju aktywistki założyły kobiecą drużynę i zasilają szeregi Ochotniczej Straży Pożarnej w Sieniawce. Brały już nawet udział w działaniach pożarniczych. Jak same mówią, to bardzo dla nich ważne, że mogą służyć ludziom. Są odważne, a swoją determinacją zarażają innych. Za ich przykładem do ochotników garną się także dzieci i młodzież. Będą startować w różnych zawodach, już tworząc zgraną ekipę.

„Największą bolączką naszej miejscowości są kradzieże i dewastacje. Tak jest pewnie wszędzie, to udręka dla mieszkańców. Dlatego my postanowiliśmy zadziałać na własną rękę i powołaliśmy Patrol Obywatelski. To nasza odpowiedź na to, co się dzieje. To taka straż obywatelska. Wraz z mieszkańcami pilnujemy naszych gospodarstw. Organizujemy się i prowadzimy nocne patrole. Chodzimy i pilnujemy się nawzajem. Najgorsze są kradzieże kabli i infrastruktury technicznej. Złodzieje niszczą ją, pozabawiając nas prądu i łączności. Sprzyjają temu wysiedlenia. Puste domy są łatwym łupem. Znika z nich wszystko, co się da. Mamy już pierwsze efekty naszej patrolowej pracy złapaliśmy złodzieja kabli na gorącym uczynku, zapobiegliśmy również paru dewastacjom. Mamy nadzieję, że skutecznie odstraszamy „niechcianych gości” - śmieje się pani Sołtys.

„Wszystkim mieszkańcom naszej gminy, a w szczególności tym z Opolna Zdroju życzę dużo zdrowia oraz powodzenia. Niech będą dumni z naszej „małej ojczyzny” i aktywizują życie lokalnej społeczności. Dziękuję wszystkim za wsparcie i pomoc” - Katarzyna Brakowiecka, Sołtys Opolna Zdroju.



Fot. Świetlica Wiejska w Opolnie Zdrój



Fot. Świetlica Wiejska w Opolnie Zdrój

Historie rodzinne zachować wspomnienia

Dzieje rodziny państwa Szklarek

O historii rodzinnej opowiadają państwo Halina i Zbigniew Szklarek. We wspomnieniach wracają do czasów dzieciństwa i młodości, ale z ogromnym wzruszeniem i drżącym głosem opowiadają o losach swoich rodziców, którzy przeżyli czas okupacji i pobyt w obozach koncentracyjnych. Mówią o ich heroicznej walce o wolność i przetrwanie, o przeżyciach i gehennie, jaką przeszli. Chcą zachować od zapomnienia ich czyny, podziwiają i oddają szacunek ich postawie. I jak sami mówią – „Te wspomnienia to hołd i namiastka naszego wielkiego uznania, nie tylko dla naszych rodziców, ale dla wszystkich, którzy walczyli o naszą wolność, poświęcając to, co najcenniejsze - życie”.

Młodość w cieniu krematorium

Ojciec pana Zbigniewa urodził się we wsi Ugły, koło Baranowicz, w 1924 roku, w polskiej wielodzietnej rodzinie, liczącej 12 osób. Gdy wybuchła II wojna światowa, był zaledwie 15-letnim chłopcem. Pozbawiła go ona beztrudnych lat dorostania. Osierocony przez obojga rodziców szybko musiał dorosnąć. Czasy były okrutne, a ciężka praca i walka o byt była na porządku dziennym. W 1942 roku został powołany do Armii Radzieckiej, ale przeciwny bolszewikom, zdezerterował wraz z trójką kolegów, ratując się ucieczką. Po długiej tułaczce i pobycie w wielu różnych miejscach, wciąż się ukrywając i żyjąc w strachu o własne życie, wpadli w ręce Niemców. Było to niedaleko miejscowości Opawa w dzisiejszych Czechach na Morawach. Tam zostali załadowani wraz z innymi uciekinierami do bydłowych wagonów i wyruszyli w nieznane. Przeczuli najgorsze, że jest to droga do jednego z obozów koncentracyjnych. Niestety tak się stało. Stłoczeni, w nieludzkich warunkach odbyli długą drogę tam, gdzie ludzkie życie nie miało najmniejszego znaczenia. Losy mojego ojca Piotra opisałem w książce „Młodość w cieniu krematorium”, który tak relacjonował tam-

te wydarzenia - „Wjechaliśmy na stację kolejową Auschwitz. Wagony powoli się przesuwały, sierpniowe słońce mocno przegrzewało, a my przerażeni mijaliśmy stare, pojedyncze domy, kilka czarnych drewnianych baraków i szare budynki koszarowe. Zgrzytnęły zamki. Pociąg się zatrzymał, a na nas czekała grupa mężczyzn ubranych w granatowe berety, bluzy i spodnie w szaro-niebieskie pasy. W rękach trzymali pałki. Byli to pierwsi więźniowie, niemieccy kryminaliści, którzy przybyli, aby pilnować porządku w obozie. Padła komenda „Raus”, „Los” i dopadli nas, bijąc na oslep. Wypadaliśmy z tych wagonów jak oparzeni, jeden na drugiego, lecz to nie był koniec naszego powitania. I tak wśród nieustannego bicia i nieludzkich okrzyków rozładowano wszystkie wagony. Musieliśmy zabrać ze sobą tych, którzy nie wytrzymali okrucieństwa podczas jazdy i powitania, pomagaliśmy chorym i kalekom. Staliśmy przerażeni przed nami ułożono trupy z transportu, w milczeniu, rozcierając obolałe miejsca na ciele i zmazując krew. To, co powiedział komendant obozu z trudnością rozumieliśmy, ale wiedzieliśmy, że trafiliśmy do piekła. Przy rozstawionych stołach spisywano kolejno nasze personalia. Każdy podawał nazwi-

sko i imię, a w zamian otrzymywał numer tracąc w ten sposób godność człowieka. Od tej chwili byliśmy numerem ewidencyjnym. Otrzymałem numer 56 568. Dostałem także przydział: dwa płócienne czerwone trójkąty, jako więzień polityczny, które musiałem umieścić na bluzie po lewej stronie, a drugą na spodniach na wysokości powyżej kolan po prawej stronie szwu. Pod trójkątami obowiązkowo na białym kawałku płótna widniały nasze numery obozowe napisane kopciowym ołówkiem. Pod eskortą niemieckich wartowników z psami popędzono nas w kierunku obozu i dymiącego komina, wiedzieliśmy, że jest to krematorium, w którym paleni są ludzie. Wiedzieliśmy, że nie jest to żaden obóz pracy, na prawdę to była fabryka śmierci, a dym, który uchodził z komina to dym z palonych ludzkich zwłok o słodkawym smaku. Po przejściu przez bramę z napisem: „Arbeit macht frei” weszliśmy na duży plac apelowy. Przywitała nas obozowa orkiestra, ustawiono nas dwójkami w dużym kwadracie i sprawdzano po numerach obozowych obecność. Każdy musiał powiedzieć na głos bardzo głośno swój numer obozowy. Patrzyłem z ogromnym skupieniem i strachem, aby się nie pomylić na mój numer 58568 wytatuowany na lewej ręce. Zrozumiałem, że właśnie kończy się moje życie. Warunki były nieludzkie, zupa z brukwi i stęchłej margaryny. Schudłem z 76 kg do 48 kg. Nie odróżniałem się od pozostałych więźniów obozu. Wszyscy byliśmy wycieńczeni, schorowani i na skraj wyczerpania, ale walczyliśmy o przetrwanie. Wspieraliśmy się i pomagaliśmy sobie,



Ślubna fotografia rodziców pani Haliny. Na zdjęciu Stefania i Jan Wasilewscy.



Pamiątkowe ślubne zdjęcie rodziców pana Zbigniewa wykonane przed wejściem do kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP w Bogatyni w roku 1947 roku.

jak tylko mogliśmy. W lutym 1944 roku za próbę przemytu lekarstw do Brzezinki trafiłem do karnej kompanii i po trzech miesiącach zostałem skierowany do obozu w Buchenwaldzie. Okrucieństwo, jakiego doświadczyłem w Auschwitz jest nie do opisania. Gdy trafiłem do Buchenwaldu było nieco lepiej, ale ciężka, katorżnicza praca i choroby dziesiątkowały nas. Wyzwolenie obozu nastąpiło 11 kwietnia 1945 roku, gdy amerykańskie wojska weszły do obozu. Po dwu i pół letnim pobycie w obozach zostaliśmy wyzwoleni. Rzucaliśmy się żołnierzom na szyję z radości. Nie dowierzaliśmy, że to koniec naszej gehenny” – fragment wspomnień ojca pana Zbigniewa spisany w publikacji opracowanej przez pana Zbigniewa pt. „Młodość w cieniu krematorium”. „Mój ojciec zawsze powtarzał mi swoje motto życiowe. Mówił: „Synu nigdy nie licytuj się z życiem i bądź zawsze w drugim szeregu, jak ja w czasie obozowych apeli” – dodaje pan Zbigniew.

Wolać i przyjazd na ziemię odzyskane

„Ojciec mój, pociągiem towarowym, dotarł do Lubania

18 maja 1945 roku i pozostał do 17 czerwca. Tam poznał moją mamę, która wracała z robót przymusowych z Niemiec. Po zarejestrowaniu się w punkcie zbiorczym i otrzymaniu odpowiednich dokumentów, wyruszyli w podróż. Był 19 czerwca 1945 roku. Z relacji ojca doskonale pamiętam, jak opowiadał, że nasza miejscowość funkcjonowała jeszcze jako Reichenau. Mówił o tym, że ulice były wyludnione, gdzieś gdzie krzątały się jeszcze Niemcy w swoich gospodarstwach, a po ulicach przejeżdżały patrole wojsk radzieckich. Ojciec ze swoją wybranką zatrzymali się w opuszczonym domu, dzisiaj pozostał po nim pusty plac. Nazajutrz wyszli na ulicę zastając nerwowe poruszenie wśród ludności niemieckiej. Wojsko jeździło od domu do domu z informacją, aby o godzinie 10-tej w dniu 22 czerwca 1945 roku wszyscy mieszkańcy narodowości niemieckiej zabrali najpotrzebniejsze rzeczy na wózki i rowery i udali się na plac przy ulicy Zittauerstrasse (obecnie Kochanowskiego), gdzie znajdował się główny punkt zbiorczy, celem wymarszu w kierunku Zittau. Był piękny czerwcowy dzień, a oni



Na zdjęciu Piotr Szklarek, ur. 4.6.1924 r. przewieziony do KL Auschwitz w dniu 14.8.1942 r. transportem z Opawy. W obozie oznaczony jako więzień numerem 58568. W dniu 18.2.1944 r. został osadzony w karnej kompanii. Pod datą 27.4.1944 r. figuruje na liście transportowej więźniów przeniesionych z KL Auschwitz do KL Buchenwald.

Państwowe Muzeum Auschwitz - Birkenau w Oświęcimiu.



Rodzinna fotografia wykonana w roku 1961 roku podczas otwarcia Ośrodka „Witka” w Niedowie. Na zdjęciu pani Halina z bratem Jerzym i rodzicami.

Fot. Archiwum Państwa Szlarek



Pani Halina (druga od lewej) z koleżankami – lata sześćdziesiąte.

Fot. Archiwum Państwa Szlarek

pod eskortą wojska w długiej kolumnie opuszczali swoje domy. Niektórzy pod osłoną nocy powracali z Niemiec do swoich domów w Bogatyni, przekraczając Nysę. Takich ludzi było dużo. I choć byli szycanowani, postanowili pozostać tu, gdzie spędzili większość swojego życia. Ojciec często wspominał, że domy były płdrowane, dużo było grabieży i że było niebezpiecznie. Z czasem jednak sytuacja się normowała. Do Bogatyni napływali nowi mieszkańcy. Miasteczko zaczynało tętnić życiem. Swoją działalność zaczęły uruchamiać lokalne zakłady, a praca w kopalni i fabrykach przyciągała jak magnes. Moi rodzice zamieszkali w domu na Osiedlu Krakowskim, a zimą 1945 roku zalegalizowali swój związek. Ślub zawarli w Zgorzelcu, bowiem w Bogatyni nie funkcjonował jeszcze Urząd Stanu Cywilnego. Po roku na świat przyszła moja siostra, która po trzech miesiącach zmarła, a 15 września 1947 roku o godzinie 4.40 urodziłem się ja. Na świat przyszedłem w domu na Osiedlu Krakowskim, przy porodzie asystowała akuszerka pani Joschko. Moi rodzice, jak mi później opowiadał ojciec i ciotka byli najszczęśliwymi ludźmi na świecie”- dodaje pan Zbigniew.

Zdany wyłącznie na siebie

„Miałem dwa lata, jak moja mama zmarła. Po jej śmierci

ci w 1949 roku stałem się dzieckiem ulicy, zdany wyłącznie na siebie. Ojciec, jak to mężczyzna, nie umiał stworzyć mi dogodnych warunków. W niedługim czasie ożenił się po raz drugi, a moja macocha nie przykładła wagi do mojego wychowania. Skupiona wyłącznie na swoich dwóch synach, nie interesowała się moim losem. Wszędzie mnie było pełno, psociłem i urwisowałem, ile się dało. To cud, że nic mi się nie stało. Edukację w szkole podstawowej rozpocząłem w 1954 roku. Pamiętam, że nie należałem do prymusów, a jeden zesztył służył mi do wszystkich przedmiotów. Mieli się więc ze mną ci biedni belfrowie. Po ukończeniu szkoły nie miałem szans ani warunków na kontynuowanie nauki, ale od zawsze pasjonowała mnie historia, jej zagadki, tajemnice i fakty. I choć brak mi wykształcenia, poświęcam się swojej największej pasji, jaką jest historia naszego regionu. Mogę z satysfakcją pochwalić się kilkoma udanymi przedsięwzięciami. Zawsze z ogromną uwagą słuchałem opowiadań starszych, którzy przeżyli traumę wojenną. Budzili i budzą we mnie wielki szacunek, a historie opowiadane przez nich i mojego ojca mroziły krew w moich żyłach. To nieprawdopodobne, przez co musieli przejść, ile doświadczyć. Wytatuowany numer obozowy na rękę mojego ojca pozostanie w mojej pamięci do końca moich dni. Często



Pan Zbigniew (pierwszy od lewej) z kolegą. Zdjęcie wykonane podczas odbywania służby wojskowej w Jeleniej Górze.

Fot. Archiwum Państwa Szlarek

mam go przed oczami. Zawsze budził we mnie respekt, a zarazem podziw”- wspomina pan Zbigniew.

Prawie pół wieku za kółkiem

„Od zawsze moim marzeniem było zostać leśniczym. To zawód, do którego ciągnęło mnie ze względu na zamiłowanie do przyrody, do obcowania z naturą. Niestety, los zweryfikował moje plany. Ze względu na brak wsparcia i ograniczone możliwości musiałem nauczyć się czegoś, co zapewni mi byt. Tuż po szkole zostałem powołany do służby wojskowej. Tam zdobyłem zawód kierowcy. Za przysłowiowym kółkiem czyli „fajerą” spędziłem 42 lata i 7 miesięcy, w tym przez 22 lata za kierownicą autobusu. Będąc zawodowym kierowcą miałem możliwości zwiedzania różnych ciekawych miejsc, zarówno w Polsce, jak i zagranicą. Poznawałem interesujących ludzi. Lubilem swoją pracę, a auta znam jak własną kieszeń. Zawsze chciałem być samowystarczalny, tak byłem nauczony od małego. Wiedziałem, że muszę liczyć na siebie, dlatego z wielkim zapałem poznawałem tajemniki techniki. Zawód kierowcy to bardzo odpowiedzialne zajęcie, miałem pod opieką prawie 50 pasażerów, którzy mi zaufali wsiadając do autobusu. Przecież ich życie i zdrowie było w moich rękach. Zresztą kiedyś na drogach było inaczej. Dzisiaj jest zupełnie inna kultura jazdy, a przepełnione drogi stanowią niebezpieczeństwo dla wszystkich uczestników ruchu. Po wojsku mieszkałem krótki czas w Koninie, ale w latach 70-tych wróciłem na ojcowiznę, gdzie mieszkam do dziś. Dzięki mojemu zawodowi poznałem także moją małżonkę Halinę. Co prawda znaleźliśmy się z widzenia wcześniej, ale okazja do bliższego poznania nadarzyła się podczas jednej z wycie-

czek, w której ona uczestniczyła, a ja byłem kierowcą. Nasza znajomość wkrótce przerodziła się w uczucie, a ja oświadczyłem się jej i w niedługim czasie wzięliśmy ślub”- opowiada pan Zbigniew.

Pasja a życie

„Mam w życiu dwie wielkie miłości. Pierwsza to moja żona Halina, a druga to historia. Z ogromną satysfakcją poświęcam się im obu” – mówi z uśmiechem pan Zbigniew, który w swoim dorobku ma szereg udanych i ciekawych przedsięwzięć. Jego prace oparte są na wspomnieniach i faktach. Z wielką pieczołowitością dociera do meandrów historii, zgłębia jej tajemnice, starając się przekazać i upamiętnić jak najwięcej faktów z życia naszego regionu i swoich bliskich. Jak sam podkreśla: „Kosztuje mnie to dużo pracy, bazuję na faktach, a dotarcie do nich nie zawsze jest łatwe. Korzystam z kontaktów także międzynarodowych, koresponduję z wieloma muzeami i archiwami, aby zdobyć jak najwięcej materiałów. Na swoim koncie mam parę cieszących mnie akcji. W 2009 roku byłem inicjatorem powstania i założenia Bractwa Ziemi Bogatyńskiej-lokalnej organizacji pozarządowej, która w swoich szeregach skupia pasjonatów historii. Dziś jestem jej honorowym członkiem. Teraz bardziej skupiam się na pracy indywidualnej. Moje działania wymagają dużego skupienia, czasu. Zaangażowany byłem także w zmianę nazwy parku, potocznie zwanego „parkiem Gagari-na” i cieszę się, że dzisiaj nosi nazwę „Park im. Preibischa”, a kolejka wąskotorowa, która jeździła na naszym terenie i za budowa łużycka to mój konik. Z okazji 125-lecia uruchomienia Saksońskiej Kolejki Wąskotorowej zorganizowałem wernisaż. Kolejnym krokiem było napisanie książki na temat nie

istniejącej już „ciuchci”. Wydałem kilka publikacji dotyczących domów przysłupowych, spisałem historię okolicznych miejscowości, książkę o Bogatyńskim Dramacie z 2010 roku oraz służyłem pomocą wielu osobom, które potrzebowały informacji o naszych ziemiach. Od zawsze byłem chętny w niesieniu pomocy. Oprowadzam wycieczki, które nas odwiedzają, współpracuję ze studentami, odwiedzam szkoły, gdzie na spotkaniach z młodzieżą dzielę się swoją wiedzą. Za swoją działalność dostałem wiele podziękowań i gratulacji, a także odznaczeń oraz tytułów, takich jak: „Przyjaciel Szkoły nr 1”. Daje mi to ogromną radość. Dziękuję wszystkim, z którymi dane mi było współpracować, a także tym, którzy doceniają moje działania. Największym i najcenniejszym moim przedsięwzięciem było spisanie i opracowanie wspomnień o moim ojcu. Książka „Młodość w cieniu krematorium” – to bardzo osobista publikacja, która powstała na bazie opowiadań mojego ojca, a fakty w niej zawarte potwierdzone zostały przez Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Wiem doskonale, że gdyby nie wsparcie i pomoc mojej małżonki Haliny, nie miałbym tyle determinacji i siły do tych wszystkich działań. Jest moją ostoją i największym skarbem. Dba, podstawi pod nos najlepsze smakołyki i martwi się, gdy na nic nie mam czasu. Dziękuję Ci Kochanie za to, że jesteś i trwasz przy mnie. Cenię Twoje wsparcie, cierpliwość, mądrość i wyrozumiałość. Doceniam Twoją pracowitość i umiejętność pójścia na kompromis. To dzięki Tobie mogę oddawać się swoim pasjom i przekazywać młodym pokoleniom historię Bogatyni i okolic”.

Frontowe wspomnienia babci Stefcy – podporucznik rezerwy WP

„O dziejach mojej rodziny wiem bardzo dużo, ale nie zostają też w tyle w zgłębianiu wiedzy o rodzinie mojej małżonki Haliny. Jest tak samo trudna, czasem tragiczna, czasem wesoła. Oczywiście, jak w każdej rodzinie, są tajemnice, wątki komiczne i zabawne, a przeżycia z czasów wojennych dominują. Mama mojej żony, zwana przeze mnie babcią Stefcią urodziła się w 1928



Jedne z wielu odznaczeń, które otrzymała pani Stefania - mama pani Haliny.

myślać przez co przeszła” – opowiada pan Zbigniew.

Parę słów o saperze Janie

„Jan Wasilewski, ojciec pani Haliny, urodził się na Wileńszczyźnie i jako młody chłopak walczył w A.K. w Wilnie.



Na zdjęciu Jan Wasilewski - ojciec pani Haliny. Żołnierz A.K. w Wilnie. Za działalność w A.K. otrzymał Krzyż Partyzancki za Wilno.

Fot. Archiwum Państwa Szklarek

W roku 1944 wstąpił do Ludowego Wojska Polskiego. Po uzupełnieniu wszelkich formalności już jako saper został skierowany do oficerskiej Szkoły Saperów w Przemyślu. Walczył z bandami UPA w okolicach Przemyśla i Baligrodu. Do Pisarzowic koło Lubania trafił będąc już dowódcą saperów, którzy rozminowywali miejscowość. W roku 1948 został przeniesiony do rezerwy i z macierzystej jednostki w Bytomiu przyjechał do swojego brata, który mieszkał już tu na ziemiach odzyskanych w Bratku. Gdy powstała gmina Działoszyn, podjął pracę w dziale finansowym, następnie pracował w GS i PSS jako kierownik zaopatrzenia. Pracy miał bardzo dużo, ale też umiejętności organizacyjne. Za działalność w A. K. otrzymał Krzyż Partyzancki za Wilno. Chętnie opowiadał o przeżyciach i akcjach A.K. w walkach Ostrobramskich w Wilnie.” – mówi pan Zbigniew.

Skromność i wiara

„Mój mąż to pasjonat historii. Skoro już opowiedział wątki historyczne o moich rodzicach, ja dodam, jakimi byli ludźmi” – śmieje się pani Halina i dodaje „On zawsze gra pierwsze skrzypce, jeśli chodzi o historię. Ja mam swoje pasje, ale lubię te jego opowieści i szanuję jego zamiłowania. Urodziłam się 13 marca 1951 roku. Dorastałam wraz z rodzicami w Bratku, którzy, jak już mąż wspominał, przybyli tu jako jedni z pierwszych osadników. Tu się poznali, pobrali i gospodarzyli. W domu było nas dwoje. Miałam młodszego o 3 lata brata Jerzego, który

niestety już nie żyje. Do szkoły podstawowej chodziłam w Lutogniewicach, a potem w Bratku i Działoszynie. Natomiast liceum skończyłam w Zgorzelcu. Próbowałam się dostać na studia, na Akademię Rolniczą i choć egzamin zdałam pozytywnie, zabrakło mi punktów, aby się dostać. Dzieciństwo wspominam bardzo dobrze. Mój ojciec był wspaniałym i dobrym człowiekiem, zawsze uśmiechnięty, z wesołym usposobieniem był uwielbianym przez nas. Zresztą we wsi też miał poważanie, darzono go szacunkiem. Ze względu na swój zawód był znaną postacią. Dla niego nie było rzeczy niemożliwych do załatwienia. Był doskonałym organizatorem, takim dzisiejszym menedżerem. Służył swoim doświadczeniem i pomagał miejscowym w zdobyciu niektórych towarów czy też produktów. Trochę pracował w elektrowni, ale to tuż przed przejściem na emeryturę. Mama trzymała nas krótko. Dużo przeszła w życiu, to pewnie wpływało na jej zachowanie i podejmowane decyzje, ale my z bratem wiedzieliśmy, że kocha nas bardzo. Dziś jest starszą Panią, a ja, jako jedyna córka, staram się zapewnić jej jak najlepszy byt. Mam dla niej dużo wyrozumiałości, Kocham ją bardzo i opiekuję się najlepiej, jak umiem. Jestem jej wdzięczna za cierpliwość, jaką do nas miała, za to, że nauczyła mnie pracy, miłości do ziemi i co najważniejsze skromności i bycia dobrym człowiekiem. Nauczyła szacunku do rodziny, siebie i bliskich, a także do kolegów i koleżanek.” – dodaje pani Halina.

Nasza oaza

„Dziś jestem na emeryturze i wraz ze Zbyskiem wiedzimy spokojne życie, gdzie priorytetem jest szacunek i wyrozumiałość. Zajmujemy się swoimi pasjami, nie przeszkadzamy sobie, ale wręcz przeciwnie, pomagamy. Naszą oazą i miejscem odpoczynku jest nasza działka. Praca na niej mnie uspokaja, relaksuje. Działka to moje hobby, moja odskocznia, taka namiastka własnego kawałka własnej ziemi i kontaktu z naturą. Zbyszek jest od spraw technicznych, ja od marketingu. Ja uprawiam ziemię, sadzę kwiaty i warzywa, a on remontuje i dba o altankę, którą oczywiście wybudował sam i jest ona kopią zabudowy lużyckiej.



Ślubna uroczystość państwa Szklarek. Na zdjęciu pani Halina i pan Zbigniew przyjmują gratulacje i życzenia z okazji rozpoczęcia „nowej drogi życia”.

Fot. Archiwum Państwa Szklarek

Za wygląd naszej działki dostaliśmy wiele nagród i ciągle dostajemy pochwały. Działam również w zarządzie ROD. Lubię naszych działkowców, ludzie są cudowni, a nasz wspólny prezes dopełnia całości. Panuje u nas prawdziwie rodzinna atmosfera. Łączymy przyjemne z pożytecznym, a produkty uprawiane własnymi rękoma smakują najlepiej na świecie. Swój wolny czas dzielę także z działalnością w grupach modlitewnych w kościele pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Poprzez opiekę nad wystrojem kościoła, czy też zajmowanie się sprawami związanymi z funkcjonowaniem parafii wspieramy księdza Proboszcza” – opowiada pani Halina.

Tolerancja i kompromis

„Nasze małżeństwo to sztuka kompromisu, gdy je zawieraliśmy nie byliśmy już podlotkami, ale dorosłymi ludźmi – może dlatego potrafimy się tak dobrze dogadać. Uzupełniamy się i wspieramy. Idziemy na kompromis. Jestem dumna z dokonań mojego męża. Oczywiście czasem jestem na niego zła za to, że brakuje mu czasu na sen i odpoczynek, ale to tak z troski. Wiem jednak, że te pasje, to sens jego życia. Mąż jest bardzo obowiązkowy i uparty. Jak coś już postanowi, to z ogromną determinacją brnie

do końca. Podziwiam go za to i gratuluję Ci Mężu wytrwałości. W domu rodzinnym nauczono mnie skromności, cierpliwości i pokory. Tak zostałam wychowana. Ustępuję mu więc i wspieram go” – z uśmiechem dodaje pani Halina.

„Szczególnie gorąco dziękujemy za przekazane materiały, które posłużyły nam do napisania tego opowiadania. Życzymy Państwu zdrowia, szczęścia i spełnienia najskrytszych marzeń. Niech Wasze pasje będą sensem Waszego życia, a ich realizacja przynosi Państwu ogrom satysfakcji i radości.

Redakcja

Redakcja



„Oaza państwa Haliny i Zbigniewa” czyli działka Rodziny Ogrodów Działkowych w Bogatyni. Ukochane miejsce odpoczynku i rekreacji, gdzie charakterystyczna altana jest ich dumą.

Fot. Archiwum Państwa Szklarek

Dziesiąta rocznica wstąpienia do Unii Europejskiej

Europa nasz wspólny dom

„Europa nasz wspólny dom”, pod takim hasłem odbyło się 16 maja spotkanie, którego inicjatorem było bogatyńskie stowarzyszenie Centrum Aktywności Społecznej. W ten sposób uczczono X rocznicę wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Do organizacji spotkania kalne organizacje pozarządowe, z którymi stworzyli komitet organizacyjny.

Podczas uroczystości poruszano kwestię przynależności do UE, wspomniano i omawiano poszczególne zadania, które zostały zrealizowane w naszej gminie z udziałem środków unijnych.

Po uroczystym rozpoczęciu, wzajemnych gratulacjach i okolicznościowych przemówieniach, zebrani bawili się wspólnie integrując i planując kolejne spotkania.



Fot. Stowarzyszenie CAS

Wspólna integracja, wspomnienia i zabawa

Majówka w Panoramie Racławickiej

Jak maj, to majówka obowiązkowa. Z takiego, słusznego skąd inąd, założenia wyszli członkowie Stowarzyszenia Byłych Pracowników Zakładów Bawełnianych „Doltex”, organizując 22.05.2014 wycieczkę do Wrocławia.

Zaczął się wycieczkowo, zbiórka o godzinie 6:30 przy Urzędzie Miasta i Gminy w Bogatyni. Po sprawdzeniu listy obecności Wszyscy członkowie Stowarzyszenia wygodnie rozsiadli się autobusem. Przewodniczący stowarzyszenia, Pan Henryk Nawrocki, wydał komendę kierowcy - „w drogę”. Podczas podróży czas tak szybko mijał na wspomnieniach,

rozmowach, że „Majówkowi-cze” nawet nie zauważyli, że są już przy Panoramie Racławickiej. Po zwiedzeniu Panoramy nastąpił czas na wykwintne śniadanie podczas rejsu statkiem po Odrze. Po powrocie na ląd przyszedł czas na refleksję nad zabytkami Ostrowa Tumskiego, później już wymarzona kawa i spacer po rynku wrocławskim. Kolację zjedliśmy już

w domu. To, co najpiękniejsze zabraliśmy z Wrocławia ze sobą – nasze wspomnienia i poczucie bycia ze sobą razem. Będzie, co opowiadać...

Członkowie Stowarzyszenia dziękują Burmistrzowi Miasta i Gminy Bogatynia panu Andrzejowi Grzmielewiczowi za wsparcie i pomoc w organizacji wycieczki, a także panu Henrykowi Nawrockiemu za zorganizowanie majówki.

Zarząd Stowarzyszenia „Doltex”



Fot. Stowarzyszenie „Doltex”

Festiwal Nauki i Zabawy

Majówka u Sobieskiego



17 maja już po raz siódmy w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Porajowie odbył się Festiwal Nauki i Zabawy, czyli tradycyjna „Majówka u Sobieskiego”. Jest to spotkanie całej społeczności szkolnej, sąsiadujących sołectw, a także mieszkańców Porajowa.

Impreza rozpoczęła się przedstawieniem w wykonaniu rodziców, uczniów, pracowników administracji i obsługi oraz nauczycieli. Organizatorzy przygotowali moc atrakcji i chociaż pogoda starała się pokrzyżować im plany, wszystkim znakomicie się udało. Celem

tego rodzaju spotkań jest prezentacja działań podejmowanych przez społeczność szkolną, a także integracja lokalnej społeczności. „Majówka u Sobieskiego” to impreza, która na stałe wpisała się w kalendarz szkolnych imprez.



Tego dnia spotkała się cała społeczność szkolna, mieszkańcy Porajowa, a także zaproszeni goście.

Fot. UMIG Bogatynia



Podczas majówki nie zabrakło zabaw, wielu atrakcji, a przede wszystkim dobrej zabawy.

Fot. UMIG Bogatynia



Wśród dzieci duże zainteresowanie wzbudził sprzęt strażacki.

Fot. UMIG Bogatynia



„Majówka u Sobieskiego” tradycyjnie rozpoczęła się przedstawieniem.

Fot. UMIG Bogatynia

Finał Mini Playback Show

W środę, 14 maja 2014 r. o godz. 16.00 w sali widowiskowej Bogatyńskiego Ośrodka Kultury rozpoczęła się XXIII Międzyszkolny Finał Mini Playback Show.

Na scenie prezentowały się dzieci i młodzież z terenu Miasta i Gminy Bogatynia. Finał prowadzony był w czterech kategoriach: soliści klasy I-III, IV-VI, oraz zespoły klasy I-III, IV-VI. Jury w składzie: Bożena Mazowiecka – Bogatyński Ośrodek Kultury, przewodnicząca jury, Ewa Iżykowska – instruktor tańca w Bogatyńskim Ośrodku Kultury, Zygmunt Gosk – przewodniczący Rady Osiedlowej nr 1 w Bogatyni, przyznało następujące miejsca:

Soliści klasy I - III

I miejsce – Martyna Łabędź – Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 w Bogatyni

I miejsce – Amelia Palacz – Publiczna Szkoła Podstawowa nr 5 w Bogatyni

II Miejsce – Otylia Zając – Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Bogatyni

II miejsce – Nikodem Dudziński – Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Bogatyni

III miejsce – Oliwia Piwo-

warska – Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Bogatyni

III miejsce – Oliwia Słomian – Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Bogatyni

Wyróżnienie – Martyna Wołodźko – Publiczna Szkoła Podstawowa nr 5 w Bogatyni

Wyróżnienie – Emilia Pujso – Publiczna Szkoła Podstawowa nr 5 w Bogatyni

Wyróżnienie – Wiktoria Korosić – solistka, Paulina Janowski, Magdalena Kot, Anna Kusy, Aurelia Olizarowicz – Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 w Bogatyni

Zespoły klasy I - III

I miejsce – Paulina Janowski, Bartosz Utnik, Kacper Kudzia, Piotr Kowalczyk, Hubert Stempniewski – Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 w Bogatyni

II miejsce – Julia Rudziewicz i Sara Rydzińska – Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Bogatyni

III miejsce – Klaudia Nawrocka, Aleksandra Cierznik, Amelia Górka – Publiczna Szkoła Podstawowa nr 5 w Bogatyni

Soliści klasy IV-VI

I Miejsce – Gabriela Barczyk – Publiczna Szkoła Podstawowa nr 5 w Bogatyni

II Miejsce – Klaudia Piestrzyńska – Zespół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Porajowie

III miejsce – Zuzanna Brzuchalska – Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 w Bogatyni

Wyróżnienie – Nikola Janeczek – Publiczna Szkoła Podstawowa nr 5 w Bogatyni

Zespoły klasy IV-VI

I Miejsce – Oliwia Pietrakowska, Nikola Stochmal, Alicja Zwolińska – Zespół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Porajowie

II Miejsce – Wiktoria Fusińska, Wiktoria Wieczorkowska, Amelia Stępień – Publiczna Szkoła Podstawowa nr 5 w Bogatyni

III Miejsce – Adrianna Wysocka, Wiktoria Skwarczyńska, Paulina Dehmel, Oliwia Topa – Publiczna Szkoła Podstawowa w Opolnie Zdroju. Gratulujemy gorąco!

W konkursie wystąpiło 49 uczestników z 5 instytucji z terenu Miasta i Gminy Bogatynia. Uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz słodkie upominki. Laureaci zostali nagrodzeni dyplomami oraz statuetkami. Każda z instytucji oraz opiekunowie, którzy przygotowali dzieci do występu otrzymali pamiątkowe dyplomy. Podczas obrad jury gościnnie wystąpił zespół wokalny „Yamayka”.

Organizatorem konkursu byli Bogatyński Ośrodek Kultury oraz Rada Osiedlowa nr 1 w Bogatyni, której przewodniczącym jest pan Zygmunt Gosk. Do zobaczenia za rok!



Uczestnicy Mini Playback Show.

Fot. BOK

Premiera spektaklu w Bogatyńskim Ośrodku Kultury

„Bleee...”

W czwartek, 10 kwietnia w sali widowiskowej Bogatyńskiego Ośrodka Kultury odbyła się premiera spektaklu w reżyserii Beaty Bystrykowskiej pt.: „Bleee...”. Sztukę przygotowała grupa teatralna Bogatyńskiego Ośrodka Kultury „Neoscenic Katapult”. W rolach głównych zobaczyliśmy: Kamilę Kaczmarską, Paulinę Sieradzką, Hannę Urban, Paulinę Zielewską, Nikolę Wiśniewską, Klaudię Żuk, Natalię Romańską, Angelikę Frankowską.

Spektakl, pod tajemniczo brzmiącym tytułem „Bleee...”, w kolorowy i energiczny sposób ukazał historię kilku przyjaciół,

razem pokonujących przeciwności losu.

W spektaklu wzięła również udział grupa wokalna „Yamayka”.

W piątek 11 kwietnia został on także wystawiony dla bogatyńskich przedszkoli oraz szkół podstawowych. Łącznie podczas dwóch pokazów sztukę obejrzało ponad 700 dzieci. Już dziś zapraszamy na kolejne spektakle przygotowane przez Bogatyński Ośrodek Kultury! Reżyseria: Beata Bystrykowska. Scenografia: Beata Oszust, Dariusz Sosnowski. Muzyka: Marek Trzciniński. Oświetlenie: Arkadiusz Junik. Przygotowanie piosenek: Bożena Mazowiecka i grupa wokalna „Yamayka”.

Fragment spektaklu.



Fot. Krzysztof Kasprzyk

Kino KADR 3D

Nosferatu. Symfonia grozy

W środę 16 kwietnia 2014 r. w Kinie KADR 3D w Bogatyni miało miejsce niepowtarzalne wydarzenie. Stowarzyszenie Miłośników Fantastyki „Futura” oraz Bogatyński Ośrodek Kultury zaprosili na arcydzieło kina niemego, czyli film „Nosferatu. Symfonia grozy”. Projekcji towarzyszył koncert zespołu „Czerwie”, który muzyką graną na żywo sprawił, że film stał się niezapomnianym przeżyciem.

Początek XIX wieku. Hrabia Orlok znany jako Nosferatu jest wampirem, który dla utrzymania życia musi odżywiać się

ludzką krwią. Do jego zamku w Karpatach przybywa młody handlowiec. Nosferatu widzi miniaturkę pięknej Ellen, żony

swojego gościa. Urzeczony jej wizerunkiem opuszcza zamek i przypląwa do miasta, gdzie żyje ta młoda piękność. Wraz z jego przybyciem wybuchła w mieście epidemia dżumy. Do klasycznego filmu grozy powstała autorska, wykonywana na żywo muzyka grupy „Czerwie”, zaaranżowana na perkusję, ksylofon, instrumenty per-

kusyjne, instrumenty etniczne, bas, gitarę, mandolinę, akordeon i syntezatory. To wszystko sprawiło, że sala kinowa za-

mieniła się w niezwykle miejsce, gdzie rozbrzmiewała symfonia grozy, która przeniosła widzów do XIX wieku.



Zespół „Czerwie” podczas występu.

Fot. Krzysztof Kasprzyk

Odyseusze z PG1 wrócili z Eurofestiwalu Odysei Umysłu

Odyseusze na Słowacji

W dniach 24.04. - 29.04. drużyna Odyseuszy z Publicznego Gimnazjum nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Bogatyni, po zdobyciu na Finale Ogólnopolskim w Gdańsku tytułu wicemistrza uczestniczyła w Eurofestiwalu Odysei Umysłu na Słowacji.

Do pięknej Tatrlandii pojechali: Julia Stachyra, Kasia Pitucha, Kasia Pawłowicz, Marta Walińska, Klaudia Bojarun, Patrycja Górowska i Maciek Małecki wraz trenerkami, paniami Dorotą Stachyrą, Moniką Kuczaj i Sylwią Sułkowską.

Na Eurofestiwalu spotkali się wicemistrzowie z Europy i świata, aby w języku angielskim zaprezentować swoje rozwiązania Problemów Długoterminowych i Spontanicznych przed międzynarodowym jury. W klasyfikacji ogólnej drużyna z Bogatyni stanęła na podium, zajmując III miejsce w Problemie Długoterminowym „Na własne oczy” w II kategorii wiekowej. Eurofestiwal to również czas na poznanie Odyseuszy z Europy i świata.

Doskonałą okazją do tego były miksy drużynowe, czyli nowe drużyny eurofestiwalowe, których zadaniem było stworzenie 8-minutowej etiudy pt. „Omer spotyka Janosika”. Ku naszemu zdziwieniu prezentacja miksu drużynowego była również oceniana przez międzynarodowe jury. Odyseusze musieli wystąpić w języku angielskim, samodzielnie napisać pomysły, zabawny scenariusz, stworzyć z posiadanych materiałów nowe, kreatywne stroje i scenografię. Bogatyńska drużyna współpracowała z Odyseuszami z Indii i Rosji. Praca nad rozwiązaniem problemu zrodziła nowe przyjaźnie. Młodzi ludzie wspólnie bawili się ze sobą, doskonaląc znajomość języka angielskiego, wymieniając się swoimi pomysłami, wspierając się i dopingując. Udział w Eurofestiwalu był wyjątkowym czasem dla całej drużyny, która nabrała jeszcze więcej chęci do pracy, wróciła z nowymi pomysłami i marzeniami – zgodnie z odysejowym hasłem: „Marzymy, Myślimy, Tworzymy”!

Nie mielibyśmy szansy uczestniczyć w tym fantastycznym wydarzeniu, gdyby nie pomoc wielu wspaniałych ludzi, którym pragniemy podziękować. Przede wszystkim dziękujemy Miastu i Gminie Bogatynia na czele z panem Burmistrzem Andrzejem Grzmielewiczem za sfinansowanie wyjazdu, Naczelnik Wydziału Oświaty p. Joannie Iżyckiej - Kuś i jej Drużynie za każdą pomoc i informację, jakiej nam udzielały. Wielkie ukłony dla dyrektora naszej szkoły pani Elżbiety Brożek, Grona Pedagogicznego, pracowników administracji i cudownych rodziców, którzy zawsze wspierali nas dobrym słowem, zachęcali do ciężkiej pracy oraz finansowo pomagali, gdy budżet odysejowy przeżywał wielki kryzys. Każdy z Was zasługuje na miano Odyseusza. Za wszystko dziękujemy.

Obszerna relacja na stronie www.bogatynia.pl



Dzień Działacza Kultury w Bogatyńskim Ośrodku Kultury

Jazz na ulicach

W czwartek, 22 maja 2014 r. o godz. 19.00 w sali widowiskowej Bogatyńskiego Ośrodka Kultury odbył się niesamowity i energetyczny koncert! Wystąpiła Maria Sadowska z zespołem!

Było to spotkanie z niebanalną artystką zapisaną na kartach muzycznych już od najmłodszych lat. Maria Sadowska – polska wokalistka, jurorka popularnego programu telewizyjnego „The voice of Poland”. 1 kwietnia tego roku premierę miała, już jedenasta, autorska płyta Marii zatytułowana „Jazz na ulicach”. Niesamowita, wyjątkowa i zaskakująca... Maria Sadowska przeniosła nas z najbardziej eleganckich klubów jazzowych na ulicę. Koncert to prawdziwa energetyczna bomba! Pomieszenie jazzu, muzyki klubowej, popowej i niespotykanych brzmień w wykonaniu całego zespołu! Jazz Sadowskiej wychodzi w miasto! Bo to „Jazz na ulicach”... Energetyczny i porywający! Jazz na



Uczymy świadomości ekologicznej!

„Eko rzeźba”

Z okazji „Dnia Ziemi”, obchodzonego 22 kwietnia, Bogatyński Ośrodek Kultury - Dom Kultury w Zatoniu zorganizował dla mieszkańców gminy rodzinny konkurs plastyczny pt. „EKO RZEŻBA”. Głównym celem Eko-konkursu było włączenie rodzin do aktywnego udziału w pracach związanych z ochroną przyrody i zapobieganiu degradacji środowiska naturalnego.

Zadaniem uczestników było zaprojektowanie i wykonanie pracy plastycznej w formie przestrzennej w całości z materiałów wtórnych. Autorzy prac, tworząc niesamowite rzeźby z różnorod-

nych surowców, wykazali się wyjątkową kreatywnością i dbałością o detale. Pierwsze miejsce zajęła praca Mileny Siemiernik i jej rodziców, która urzekła jury. Projekt zdobył wielkie uznanie

przede wszystkim za oryginalny pomysł i doskonale wykonanie oraz za różnorodność użytych materiałów i staranne wykończenie pracy. Drugie miejsce zdobyły prace autorstwa Julii Stankiewicz i Miłosza Milo, wykonane z pomocą babci. Wieloelementowe eko rzeźby tworzyły spójną i niepowtarzalną kompozycję. Trzecie miejsce zdobyła praca Pauliny Jankowiak wykonana wspólnie z mamą, która zrobiła bardzo dobre wrażenie artystyczne i estetyczne, była doskonale wykonana i nietuzinkowa. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy, a laureaci nagrody rzeczowe ufundowane przez Organizatora. Uczestnikom serdecznie gratulujemy i dziękujemy za zaangażowanie w życie społeczne i kulturalne. Życząc dalszych sukcesów uczestnikom, zachęcam wszystkich mieszkańców do udziału w kolejnych konkursach organizowanych przez naszą placówkę.



BURMISTRZ MIASTA I GMINY BOGATYNIA



Z okazji święta Działacza Kultury pragnę podziękować wszystkim twórcom i animatorom życia kulturalnego za wysiłki, które wkładają w swoją codzienną, ciężką pracę - pracę, która owocuje wartościowymi inicjatywami i wspaniałymi widowiskami. Życzę Państwu zdrowia i wiele satysfakcji płynącej z podejmowanych działań.



Amelney
Grzmielewicz

Coraz więcej osób bierze przykład z rodzimych maratończyków

Podium dla bogatyńskich maratończyków

Bardzo dobrze rozpoczęli sezon bogatyńscy długodystasowcy. W zakończonym w dniu 12 kwietnia 2014 roku półmaratonie, organizowanym przez Zarząd Lubuskiego TKKF przy współudziale Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze oraz Urzędu Gminy w Zaborze i Nadleśnictwa Przytok koło Zielonej Góry, bogatyńscy maratończycy zajęli czołowe miejsca.



W kategorii wiekowej M40 drugie miejsce zajął Marek Bogdał, reprezentujący PGE Elektrownia Turów, trzecie miejsce w tej samej kategorii zajął Andrzej Remian, reprezentujący Urząd Miasta i Gminy Bogatynia, w kategorii OPEN panowie zajęli kolejno 10 i 13 miejsce. W półmaratonie w Przytoku reprezentowali Bogatynię również Tomasz Humen, zajmując 4 miejsce w kategorii M40, (16 miejsce open) oraz Wojciech Kustosz, zajmując w kategorii M30 miejsce 24.

Warto dodać, iż w półmaratonie w Przytoku wzięło udział ok. 350 zawodników i zawodniczek. Na uwagę zasługuje fakt, iż coraz więcej osób z naszego miasta bierze przykład z rodzimych maratończyków.

Pełne zaciętości i emocji pojedynki

Crossfit i MassWrestling

10 maja 2014r. na stadionie przy ul. Białogórskiej odbyły się zawody CrossFit i MasWrestling. Do zmagania w obu konkurencjach przystąpiło kilkudziesięciu zawodników i zawodniczek. Jako pierwsze na starcie stanęły panie, które zmierzyły się z takimi ćwiczeniami jak: przysiad, unoszenie kettlebell, pompki, brzuszki i wejścia na specjalną skrzynię. Całość należało wykonać w jak najkrótszym czasie.

Po bardzo wyczerpujących i zarazem emocjonujących zmaganiach Crossfit Pań wy-

sport wywodzący się z dalekiej Rosji. W bogatyńskich zmaganiach nad prawidłową i zgod-



grała Kornelia Rzeźnik, drugie miejsce zajęła Magdalena Talarczyk, a trzecie Gabriela Gacek. Panowie startowali na takich samych zasadach tylko z większymi ciężarami. Końcowa klasyfikacja wśród Panów wyglądała następująco: miejsce 1. Kamil Jezierski, miejsce 2. Kamil Kozłowski i miejsce 3. Grzegorz Łaptuch. Drugą imprezą był MasWrestling –



na z zasadami fair-play walką pieczę sprawował gość specjalny zawodów Robert Nemś. Całość zawodów przeprowadzono systemem pucharowo-barażowym. Jako pierwsi w szranki stanęli juniorzy, którzy bardzo poważnie potraktowali wszystkie starty. Zwycięzcą w tej kategorii został Mateusz Stanek, drugie miejsce zajął Maciej Borkowski, trzecie Daniel Szmurło, a czwarte Sławomir Pawłowski. Po pełnych zaciętości i emocji pojedynkach zawody w MasWrestlingu seniorów drugi raz z rzędu wygrał Filip Barbachowski, pokonując w finale w stosunku 2-1 Tomasa Fuławkę. Najniższe miejsce na podium przypadło Pawłowi Wasilewskiemu, a miejsce 4. zajął Dominik Barbachowski.

KS GROM Bogatynia

Wicemistrzyni Polski

W dniach 09-10 maja 2014r. w Łodzi odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów 2014r. Organizatorem był Polski Związek Taekwondo Olimpijskiego. O najwyższe laury walczyło ponad 220 zawodników i zawodniczek z 58 czołowych polskich klubów.

Bogatyński Klub Taekwondo GROM reprezentowało pięcioro zawodników: Joanna Klemens, Kornelia Darłak, Łukasz Ślusarczyk, Paweł Michniewicz i Bartosz Samelski. Największy sukces odniosła Kornelia Darłak, która wywalczyła drugie miejsce i została wicemistrzynią Polski.

Wszystkim zawodnikom KS GROM składamy gratulacje za

bojową postawę i ogromne zaangażowanie oraz godne reprezentowanie barw klubowych. Taka postawa jest ogromnie motywująca do dalszej pracy, zarówno trenerskiej, jak i zawodniczej. Na co dzień zawodnicy Klubu Sportowego GROM Bogatynia trenują Taekwondo pod okiem trenera Pawła Darłaka na hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bogatyni.



Zawodnicy KS Gromu z trenerem Pawłem Darłakiem.

Dobra zabawa i współzawodnictwo

Liga kręgli

16 kwietnia oraz 14 maja na kręgielni przy Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi odbyły się dwa pierwsze turnieje z cyklu „Liga Kręgli 2014”. W pierwszym turnieju brało udział 31. uczestników (15 kobiet i 16 mężczyzn), zaś w drugim aż 38 osób (15 kobiet i 23 mężczyzn).

Każdy zawodnik wykonywał po 2 kolejki rzutów, a o zajmowanym miejscu w danym turnieju decydowała suma zdobytych punktów. Sportowym zmaganiom towarzyszyła dobra zabawa i współzawodnictwo w duchu „Fair Play”. Na trzech pierwszych miejscach po dwóch turniejach znajdują się:

Klasyfikacja Kobiet:

• Anetta Kempaska - 438 punk-

tów

• Irena Kucharska - 424 punktów

• Stanisława Wąsicka - 421 punktów

• Anna Rabiej - 421 punktów

Klasyfikacja Mężczyzn:

• Sławomir Nędział - 495 punktów

• Jan Pietruszko - 481 punktów

• Jan Sinkuć - 465 punktów



Fot. Remigiusz Natalszewicz

Trójbój Siłowy

Przysiad, wyciskanie sztangi leżąc oraz martwy ciąg to konkurencje, które wchodzi w skład Trójboju Siłowego. Trójbój jest dyscypliną wymagającą od startujących zawodników dobrego przygotowania siłowego, ale przede wszystkim mocnej psychiki. Hala Sportowa OSiR już po raz VII gościła miłośników sportów siłowych, którzy wystartowali w 6 kategoriach wiekowych.

Organizatorem tegorocznych zawodów był Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bogatyni, Fitness Studio Fit&GymII, Stowarzyszenie Sportowe Gladiator oraz Rada Osiedla nr 1. Patronem sportowym imprezy była firma Olimp. Na sobotnie zawody przybyli zawodnicy, którzy wywodzą się z różnych środowisk i siłowni z Bogatyni, a także

z innych miejscowości, takich jak Opolno Zdrój, Zawidów, Zgorzelec, Lubsko, Zielona Góra, Gniezno. Końcowa klasyfikacja w poszczególnych kategoriach wyglądała następująco:

Kat. Młodzicy

- 1 Miejsce Radosław Popławski
- 2 Miejsce Piotr Kobita
- 3 Miejsce Grzegorz Piskorski

Kat. Juniorzy

- 1 Miejsce Szczepan Krześciński
- 2 Miejsce Marcin Kozłowski
- 3 Miejsce Mateusz Wasilewski

Kat. Kobiety (open)

- 1 Miejsce Magdalena Talarczyk
- 2 Miejsce Agata Wiśniewska
- 3 Miejsce Barbara Bachniak

Kat. Seniorzy

- 1 Miejsce Damian Ostrowski
- 2 Miejsce Grzegorz Rompalski
- 3 Miejsce Damian Sieradzki

Kat. Weterani

- 1 Miejsce Rafał Gomuła
- 2 Miejsce Mirosław Jastrzębski
- 3 Miejsce Arkadiusz Bembenek

Kat. Oldboje

- 1 Miejsce Piotr Węslawowicz
- 2 Miejsce Tadeusz Okorski
- 3 Miejsce Jerzy Kozakowski

Organizatorzy Mistrzostw Euroregionu Nysa w Trójbój siłowym pragną podziękować Burmistrzowi Miasta i Gminy Bogatynia Panu Andrzejowi Grzmielewiczowi za pomoc w organizacji zawodów. Podziękowania kierują także do Bogatyńskich Wodociągów i Oczyszczalni S.A, Restauracji Jan Golonka, Firmy Elektro-Spal Elektronarzędzia, a także do Solarium z ul. Daszyńskiego.



Mistrzostwa Dolnego Śląska Juniorów i Juniorów Młodszych w Lekkiej Atletyce

Bogatynianie z medalami

17 maja 2014 roku na stadionie sportowym przy ul. Białogórskiej w Bogatyni odbyły się Mistrzostwa Dolnego Śląska Juniorów i Juniorów Młodszych w Lekkiej Atletyce. To najważniejsza impreza lekkoatletyczna w województwie dla tej kategorii wiekowej. Organizatorem zawodów był Dolnośląski Związek Lekkiej Atletyki, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bogatyni oraz MSK Szerszeń Bogatynia.

Jak co roku zawodom towarzyszyła wspaniała sportowa atmosfera. Tego dnia stadion gościł zawodników Kadry Polski Mężczyzn w szta-

fecie 4x400m, którzy, oprócz dopingowania młodszych kolegów i koleżanek, byli jednocześnie żywym przykładem tego, że ciężką i systematyczną pra-

cą można osiągać sukcesy na arenach światowych. Dla najlepszych zawodników przygotowano piękne medale na miarę Mistrzostw Polski i pamiątkowe koszulki. Na mistrzostwa przyjechało około 250 sportowców z ponad 23 klubów Dolnego Śląska. Jak co roku na bogatyńskim stadionie padło wiele wspaniałych wyników. Juniorzy MKS „Szerszeń” Bogatynia zgodnie z naszymi oczekiwaniami nie zawiedli i po raz kolejny uzyskali znakomite wyniki, ustanawiając nowe rekordy życiowe.

Oto wyniki naszych juniorów i juniorów młodszych:

- MKS „Szerszeń” Bogatynia - 5 medali
- 2 miejsce Bartosz Kempkisz - rzut młotem 6kg- 58.65m (minimum na Mistrzostwa Polski Juniorów)
- 2 miejsce Sandra Wanat - rzut oszczepem 600g- 39.29m
- 2 miejsce- Piotr Kosiorek - 100m- 11.47s
- 3 miejsce- Anna Dworak - 100m- 13.15s
- 3 miejsce- Radosław Popławski - pchnięcie kulą 5kg- 13.30m.

Gratulujemy zawodnikom i kadry trenerskiej MKS Szerszeń Bogatynia Piotrowi Wyrobie, Tomaszowi Pistiolis i Tomaszowi Drózdź.



Na Wspólnej Drodze

26 kwietnia 2014r. na Styku Trzech Granic odbyła się „Międzynarodowa Olimpiada Przedszkolaków”, będąca częścią międzynarodowego festynu „Na Wspólnej Drodze”. W zawodach sportowo-rekreacyjnych wzięły udział dzieci z Przedszkola Publicznego nr 4 w Bogatyni, Przedszkola Publicznego nr 6 w Bogatyni oraz Przedszkoli z Hradka nad Nysą. Organizatorem „Międzynarodowej Olimpiady Przedszkolaków” był Urząd Miasta i Gminy Bogatynia wraz z Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Bogatyni.

Otwarcie Olimpiady było bardzo uroczyste. Najpierw przedstawiciele przygranicznych miast złożyli kwiaty pod pomnikiem, następnie zaprosili wszystkie dzieci do wspólnej sportowej zabawy i rywalizacji w duchu „Fair Play”. Każde przedszkole wystartowało w sześciu konkurencjach: rzutach do celu, strzałach na bramkę, skokach w workach, przejściu przez tunel, skokach na piłce oraz próbie małych siłaczy. Do końcowej klasyfikacji liczył się wynik całej drużyny, choć punkty i miejsca miały znaczenie tylko symboliczne. Każdy uczestnik był bowiem

zwycięzcą Olimpiady i otrzymał złoty medal. Liczyła się przede wszystkim wspólna zabawa. Po około 1,5 godzinnych zmaganiach „małych sportowców” rozpoczęła się ceremonia zakończenia „Międzynarodowej Olimpiady Przedszkolaków”. Przedszkola otrzymały pamiątkowe dyplomy, uczestnicy złote medale oraz słodkie upominki.

Dziękujemy dyrektorom oraz opiekunom przedszkoli za pomoc i zaangażowanie, rodzicom za liczne przybycie i głośny doping swoich pociech, a wszystkim przedszkolakom za wspaniałą rywalizację.



Skutek czy przyczyna?

Jako terapeuta uzależnień słyszę niejednokrotnie takie pytanie: Mój syn coraz częściej przychodził do domu pijany. Gdy zacznie pić, to nie może zahamować, upija się przez tydzień i więcej pod rząd. Mówi, że to dlatego, że ma mnóstwo problemów. Jak mu pomóc? Może gdyby sobie znalazł dziewczynę i się zakochał, to by się odwrócił od wódki?

Otóż alkoholizm nie jest objawem, np. braku zakochania czy też innych dolegliwości życiowych – chociaż oczywiście bywa, że różne braki czy kłopoty próbujemy zagłuszać wódką. Alkoholizm sam w sobie jest chorobą z konkretnymi objawami, takimi jak: utrata kontroli nad rozpoczęciem picia, zmiana tolerancji na alkohol, tzw. objawy abstynenckie występujące po przerwaniu picia czy też okresowy wewnętrzny „przymus” napicia się.

W związku z tym, że mamy do czynienia z jednostką chorobową, optymalnym sposobem postępowania w przypadku uzależnienia jest leczenie. A ponieważ przy tej doległości szczególną rolę (zwłaszcza po usunięciu fizjologicznych objawów występujących po przerwaniu ciągu opilczego), odgrywiają mechanizmy psychologiczne, to, co obecnie proponuje się choremu, to jest terapia odwykowa. Chyba, że mamy do czynienia z tzw. pijaństwem, które w sposobie i ilości konsumowanego alkoholu czy też w skutkach społecznych może być podobne do choroby alkoholowej, różnica zaś tkwi w tym, że jak mówi francuskie porzekadło „pijak mógłby przestać pić, gdyby chciał – alkoholik chciałby przestać pić, gdyby mógł”. Ktoś, kogo nazywamy tu pijakiem, gdyby został odpowiednio zmotywowany (przez nagrodę lub karę, czy chociażby przez zakochanie się) byłby w stanie przerwać czy też ograniczyć swoje picie bez wspomaganie terapeutycznego. Czasami mówimy też o tzw.: picciu objawowym, gdzie alkohol służy do redukcji napięć emocjonalnych i przynosi ulgę w sytuacjach stresowych. Dopóki nie ma to cech uzależnienia, oddziaływanie polegałoby np.: na takim organizowaniu różnych zajęć, by osiągać wiele satysfakcji bez uciekania się do alkoholu. Ale ograniczenie się do takich działań, w przypadku ugruntowanej już choroby alkoholowej, nie może przynieść spodziewanych rezultatów.

Tę prawdę nie jest łatwo przyjąć na słowo, gdyż tzw. „zdrowy rozum” podpowiada inaczej, a również i sam alkoholik, funkcjonuje w systemie iluzji, jest święcie przekonany, że „gdybym miał tylko innego szefa”, „gdyby moja żona nie wyprowadzała mnie ciągle z równowagi”, „gdybym miał taką dziewczynę jak Janek”, to wódka sama zniknęłaby z życia. Ale – zmieniamy pracę (wraz z szefem), żona przestała gderać, gdyż jakimś sposobem znalazła sobie innego męczennika, zakochujemy się z wzajemnością we wspaniałej dziewczynie, przemeblowaliśmy w naszym życiu, co się dało – tylko jedno pozostało niezmiennione – dalej pijemy. Bo w chorobie alkoholowej jest tak, że większość problemów życiowych jest wynikiem nadużywania alkoholu, a nie, jak chciałoby się często wierzyć, przyczyną picia. To podejście podpowiada nam sposób postępowania: w pierwszym etapie należy wyeliminować z życia alkohol, a dopiero później równoległe i w oparciu o terapię zacząć wprowadzać zmiany w życiu. Należy się przy tym wystrzeżać w pierwszym okresie trzeźwienia (jeśli to nie jest konieczne) dokonywania zmian zasadniczych, gdyż takie przeobrażenia wymagają trzeźwego myślenia i trzeźwych emocji, a o czymś takim trudno mówić w pierwszym roku abstynencji. Uważa się także, że przez ten okres nie należy wikłać się w intymne związki emocjonalne, szukać na siłę obiektu miłości, gdyż nawet, jeśli otrzymamy wsparcie od zakochanej osoby, to często nie będzie to pomoc racjonalna, oparta na egzekwowaniu odpowiedzialności. Na początek warto więc zaangażować się w terapię, w stopniowe odbudowywanie tego, co zostało zniszczone. Na radykalne zmiany przyjdzie jeszcze czas, a pewnie okaże się, że mnóstwo z nich nie jest wcale tak koniecznych – jak się początkowo wydawało.

Grzegorz Hryszkiewicz psycholog – certyfikowany specjalista terapii uzależnień

II edycja innowacyjnego projektu w Bibliotece Publicznej

Spotkania z pasjami

W 2013 roku, w ramach grantu od Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Fundacja Orange realizowała projekt edukacyjno-animacyjny dla seniorów „Spotkania z pasjami”, podczas którego osoby z całej Polski miały okazję spotkać się wirtualnie ze znanymi ludźmi pełnymi pasji, takimi jak: Krystyna Janda, Teresa Lipowska, Hanna Bakuła, Jacek Pałkiewicz, DJ Wika.



Do projektu zgłosiła się również Biblioteka Publiczna w Bogatyni, przeprowadzając 12 spotkań autorskich online. Od kwietnia br. rozpoczęto realizację drugiej edycji te-

go, cieszącego się dużym zainteresowaniem przedsięwzięcia, skierowanego głównie do osób starszych, w celu zmobilizowania ich do aktywności i zapromowania milej formy spędzania czasu wolnego. Planowane jest przeprowadzenie 15 spotkań, o których biblioteka będzie informowała zainteresowanych na bieżąco na stronie internetowej oraz portalu społecznościowym Facebook.

Bardzo serdecznie zapraszamy wszystkie osoby chętne do wzięcia udziału w projekcie, który daje szansę uczestnictwa w interaktywnych spotkaniach oraz umożliwia zadawanie pytań poprzez specjalnie przygotowany czat.

Tematyka spotkań będzie dotyczyła profilaktyki zdrowotnej, kultury, tradycji, rozrywki, a ich bohaterami w dużej części będą osoby znane seniorom i pasjonujące się konkretnym zagadnieniem. W pierwszym z 12 planowanych wykładów wzięło udział 15 seniorów, którzy tym razem mogli online spotkać się z rodzeństwem – Agnieszką i Marcinem Kręglickimi, znanymi kucharzami, właścicielami wielu restauracji, dla których gotowanie to największa życiowa pasja. Zaletą spotkań online, poza przekazaniem cennych informacji, była również możliwość dyskusji z bohaterami spotkania. Podczas interaktywnego wykładu seniorzy mieli szansę zadać pytania poprzez specjalnie przygotowany czat.

Biblioteka Publiczna serdecznie zaprasza wszystkie osoby chętne do wzięcia udziału w projekcie. W każdy czwartek o godz. 11.00. w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży będą odbywały się spotkania z pasjami, a kto będzie ich gościem, dowiedzą się Państwo wcześniej, odwiedzając naszą stronę internetową lub portal społecznościowy FB, gdzie mamy swoje konto.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Bogatyni

POLSKIE STROJE LUDOWE

Kolekcję lalek w ludowych strojach prezentuje **Teresa Piliponek.**

Ekspozycja dostępna w holu biblioteki marzec—czerwiec 2014.

Fundacja Orange

BURMISTRZ MIASTA I GMINY BOGATYNIA

Z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek pragnę złożyć Wszystkim Pracownikom Bibliotek Miasta i Gminy Bogatynia najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym, a także wielu sukcesów w pracy zawodowej.

16 maja

Andrzej Gramielewicz

Wręczono stypendia, nagrody i wyróżnienia

Najlepsi sportowcy

Sport to jedna z tych dziedzin ludzkiego życia, która bez wątpienia jest nośnikiem wielu wartości. Jego uprawianie pozytywnie wpływa na styl naszego życia. To rodzaj aktywności zaspakajający w szlachetny sposób potrzebę rywalizacji.

22 maja br. w sali tanecznej Bogatyńskiego Ośrodka Kultury odbyła się uroczystość wręczenia nagród, stypendiów i wyróżnień sportowcom, dza-

łączom, opiekunom i trenerom. Wyróżniono osoby, które uzyskały wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym bądź przyczyniają się

do ich uzyskiwania. Przyznane nagrody stanowią wyraz uznania samorządu dla zawodników, trenerów oraz działaczy, którzy rozwijają oraz podnoszą poziom kultury fizycznej, godnie reprezentując Miasto i Gminę Bogatynia.

Stypendia, nagrody i wyróżnienia przyznano osobom, które zrzeszone są z organizacjami sportowymi działającymi na terenie Miasta i Gminy Bogatynia. W trakcie spotkania Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia podziękował zawodnikom za wyniki sportowe, jakie osiągnęli na arenie krajowej i międzynarodowej w minionym roku, następnie wręczył uczestnikom spotkania nagrody.



Fot. UMIG Bogatynia



Fot. UMIG Bogatynia



Fot. UMIG Bogatynia



Fot. UMIG Bogatynia



Fot. UMIG Bogatynia

Nabór do szkoły piłkarskiej Football Academy Bogatynia

Już od maja rozpoczynamy nowy nabór dzieci z rocznika 2009-2010, chętnych do udziału w treningach szkoły piłkarskiej Football Academy, której partnerami są takie kluby, jak Lech Poznań czy Bolton Wanderers oraz Wisła Płock. Szkoleniem objęte będą dzieci w wieku 4-12 lat (w zajęciach mogą również uczestniczyć dziewczynki). Zajęcia prowadzą instruktorzy piłki nożnej Wojciech Mikulski, Wojciech Walczak, Adrian Pawelczyk, Maciej Kameduła. Zajęcia odbywają się 2 razy w tygodniu na boisku LO w Bogatyni. Wszystkich rodziców i opiekunów zainteresowanych szkoleniem swoich pociech serdecznie zapraszamy. Bliższych informacji udzielają instruktorzy pod nr tel. 663 244 770 lub 519 167 272 oraz na http://www.footballacademy.pl/szkolka_piilkarska_Bogatynia.html lub <https://www.facebook.com/FootballAcademyBogatynia>



Bezpłatne porady prawne

5 maja br. w Urzędzie Miasta i Gminy w Bogatyni ruszył bezpłatny punkt porad prawnych dla naszych mieszkańców. Punkt zlokalizowany jest w Urzędzie Stanu Cywilnego. W każdy poniedziałek w godz. od 12:00 do 16:00 mieszkańcy mogą korzystać z porad. Nowa usługa jest realizowana przez radców prawnych zatrudnionych w Urzędzie Miasta i Gminy w Bogatyni.

Punkt jest miejscem, gdzie mieszkańcy Miasta i Gminy Bogatynia uzyskują bezpłatną, fachową informację i pomoc w kwestiach prawnych.

Jak mówi Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Andrzej Grzmielewicz, wielu mieszkańców ma problem z dostaniem się do prawnika. „Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszym mieszkańcom oraz dostrzegając duże zapotrzebowanie na porady prawne, podjąłem decyzję o uruchomieniu punktu porad prawnych w Bogatyni. Nasi mieszkańcy będą mogli bezpłatnie skorzystać z pomocy radców prawnych, ponieważ problematyka ta jest bardzo skomplikowana, a język trudny, mieszkańcy będą mogli liczyć na pomoc prawników”.

DZIEŃ MATKI

26 MAJA

Z okazji Dnia Matki składam Szanownym Mamom najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wiele radości, miłości i szacunku dzieci i małych i tych dorosłych, jak najmniej trosk, pokoju i harmonii wypełniających każdy dzień życia.

Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia

Andrzej Grzmielewicz

Dobra zabawa i moc atrakcji

Majówka z Amarylis

W sobotę, 10 maja br. Stowarzyszenie Koła Gospodyń Wiejskich „Amarylis” zorganizowało majówkę.

„Amarylis” to stowarzyszenie, które działa na terenie Zatonia i Trzcianca od roku 2011. W swoich działaniach skupiają się na integracji społeczności poprzez organizację wydarzeń kulturalnych i sportowych dla mieszkańców, a w szczególności dla dzieci i młodzieży.

Podczas sobotniej majówki mieszkańcy mogli skorzystać z wielu atrakcji przygotowanych przez członków Stowarzyszenia „Amarylis”. Tego dnia szczególnie dużo uwagi poświęcono dzieciom i młodzieży, organizując specjalnie dla nich różne konkursy, zabawy i quizy. Do majówkowych działań włączyli się również bogatyńscy crossowcy, którzy sprawili maluchom dużo frajdy.

Do zabawy zachęcał zespół wokально-instrumentalny „Horizont”, który, grając najpopularniejsze kawałki, zachęcał do tańców i występów.

W naszej Gminie sobota przebiegała pod hasłem „Pomóżmy pani Iwonie pokonać ziarnicę złośliwą”, dlatego też podczas majówki kwestowano na rzecz pani Iwony.

Stowarzyszenie Koła Gospodyń Wiejskich „Amarylis” składa serdeczne podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w organizację majówki. Szczególnie gorące podziękowania dla sponsorów, którzy ufundowali nagrody rzeczowe i pomogli uatrakcyjnić majówkę.



Fot. UMIG Bogatynia

Działaszynianki na przeglądzie

III miejsce

15 maja br. w Lubaniu odbyła się VII edycja Przeglądu Dorobku Artystycznego i Rękodzieła Seniorów. Panie z Klubu Seniora, podobnie jak w latach ubiegłych, wzięły w nim udział, zajmując zaszczytne III miejsce, otrzymując nagrodę i dyplom.

Ideą Przeglądu Dorobku Artystycznego Seniorów jest integrowanie społeczności senioralnej oraz ukazanie „jesieni życia”, jako aktywnej formy realizowania własnych pasji i marzeń życiowych. W ramach

przeglądu publiczność mogła zobaczyć występy artystyczne, podczas których zaprezentowali się twórcy rękodzieła artystycznego, zespoły wokально-instrumentalne, chóry, kabarety oraz grupy taneczne.



Fot. Klub Seniora

Integracja mieszkańców

Wycieczka sołectw

W dniu 25 maja br. mieszkańcy Kopaczowa, Porajowa i Sieniawki uczestniczyli w wycieczce-pielgrzymce do Muzeum - Domu Rodzinnego Świętego Jana Pawła II w Wadowicach oraz obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Uczestnicy mieli możliwość zwiedzania, z przewodnikiem, domu rodzinnego polskiego papieża, a także muzeum holokaustu jakim jest Obóz Kon-

centracyjny w Oświęcimiu. Wycieczka była jednodniowa i została zorganizowana przez sołtysa Kopaczowa Mirosława Nowaka, radnego Tomasza

Korniaka oraz sołtysa Sieniawki Artura Siwaka. Organizatorzy dziękują Burmistrzowi Miasta i Gminy Bogatynia Andrzejowi Grzmielewiczowi za sfinansowanie kosztów przejazdu oraz radnemu Krzysztofowi Peremickiemu za dofinansowanie suchego prowiantu na podróż.



Fot. Sołectwo Sieniawka



III kolejka Ligi Piłki Nożnej

III kolejka Ligi Piłki Nożnej

7 maja 2014 na boisku w Zatoniu odbyła się trzecia kolejka Ligi Piłki Nożnej ORLIK 2012, tym samym tegoroczne rozgrywki przekroczyły półmetek. Sytuacja w tabeli nadal pozostaje otwarta i cztery prowadzące drużyny mają tę samą liczbę punktów na koncie.

prowadzeniu umocnił się Radosław Latos, powiększając konto strzelonych przez siebie bramek o kolejne trzy. Tym samym ma już dziewięć strzelonych goli. Na drugim miejscu w tej klasyfikacji jest jego kolega z drużyny (Marakany) Marcin Piotrowski z pięcioma strzelonymi golami. Po cztery strzelone bramki mają Milan Dybl (Slovan Frydlant) oraz Bartosz Paluch (Madmen).

Marakany, po zdecydowanej wygranej sprzed tygodnia, tym razem pokonały Chińską 9:3. To zwycięstwo w efekcie dało im awans na miejsce lidera rozgrywek. W drugim meczu zaplanowanym na tę kolejkę K-5 Cartel pokonał Madmen w stosunku 4:2, a trzeci mecz niestety zakończony został walkowerem 3:0 dla Magików. Powodem było niepojawienie się drużyny Slovan Frydlant. W klasyfikacji najlepszych strzelców na

LIGA PIŁKI NOŻNEJ ORLIK 2014									
	MAGICY	K-5 CARTEL	MARAKANY	SLOVAN FRYDLANT	CHIŃSKA	MADMEN	PUNKTY	STOL. BRAMEK	MIEJSCE
MAGICY		2:5		3:0		3:2	6	+1	II
K-5 CARTEL	5:2		2:8			4:2	6	-1	IV
MARAKANY		8:2		6:8	9:3		6	+10	I
SLOVAN FRYDLANT	0:3		8:6		5:3		6	+1	III
CHIŃSKA			3:9	3:5		2:3	0	-9	VI
MADMEN	2:3	2:4			3:2		3	-2	V



1 czerwca
BURMISTRZ MIASTA I GMINY BOGATYNIA
Z okazji Dnia Dziecka życzę wszystkim dzieciom wiele miłości, radości, wiary w siebie, serdecznych przyjaciół, dobrych wyników w nauce, wspaniałych wakacji oraz wytrwałości, która marzenia zamieni w rzeczywistość.
Andrzej Gromadziński

Energia mieszkańców

Rozmowa z Wojciechem Mikulskim i Wojciechem Walczakiem – założycielami i trenerami Football Academy Bogatynia.

Skąd wziął się pomysł założenia szkoły piłkarskiej?

W.M.: Pomysł założenia takiej szkoły chodził mi po głowie od dawna. Jak się później okazało, Wojtkowi również. Chociaż tak naprawdę „istnieliśmy osobo”, nigdy wcześniej się nie znaliśmy. Oboje mieliśmy pomysł na szkołę piłkarską, z tym, że każdy z nas działał na własną rękę. Nasz wspólny kolega, znając nasze „indywidualne” plany, poznał nas ze sobą. W pewnym momencie nasze drogi się zeszły i postanowiliśmy zrobić coś razem. Spotkaliśmy się, omówiliśmy szczegóły i połączyliśmy siły. I tak, we wrześniu 2012 roku powstała szkoła piłkarska Football Academy Bogatynia.

Jakie są cele szkoły? Kto wchodzi w jej skład?

W.M.: Football Academy to fundacja, która ma swoją siedzibę w Opolu. My w Bogatyni jesteśmy jednym z jej oddziałów. Naszym głównym celem jest „zarażanie dzieci” pasją do piłki nożnej. Szkoła ma za zadanie szkolić dzieci, kształtować je i ukierunkowywać, a także dawać możliwość rozwoju. Nie tylko tego piłkarskiego, ale również wszechstronnego rozwoju fizycznego. Chcemy, by zajęcia dostarczały dzieciom wiele radości. Być może niektórzy nasi zawodnicy będą w przyszłości zawodowymi piłkarzami. To również wspaniała sportowa przygoda. Jeśli cho-

dzi o kadre, to obecnie jest to czterech trenerów, oprócz nas są to: Maciej Kameduła i Adrian Pawelczyk.

W.W.: Warto dodać, że staramy się również uczyć dzieci zasad Fair Play, nie tylko na boisku, ale również w życiu codziennym. Proponujemy dzieciom treningi poprzez zabawę, kształtujemy ich również wychowawczo. Najważniejsze jest dla nas zadowolenie dziecka, ale to chyba osiągnęliśmy, ponieważ obecnie w szkółce mamy około 80 dzieci w wieku od 4 do 12 lat. A od początku naszej działalności przez szkołę przewinęło się około 200 dzieci.

Czy szkoła prowadzi jakąś współpracę?

W.W.: Generalnie Football Academy współpracuje z takimi klubami jak: Lech Poznań, Wisła Płock, zagraniczny klub Bolton Wanderers. W ramach tej współpracy dzieci mają możliwość uczestniczenia w wyjazdach na mecze czy obozach sportowych. Każdy z zawodników naszej szkoły ma możliwość wyjazdu na takie spotkanie. My w Bogatyni staramy się jednak nawiązywać współpracę z lokalnymi klubami, które są najbliższe nas, ale również z innymi oddziałami FA. Staramy się także współpracować ze stowarzyszeniami, które działają na naszym terenie.

Jak wygląda nabór do szkoły?

W.M.: Na dzień dzisiejszy mamy sześć grup w różnym wieku. Obecnie trwa nabór do tej najmłodszej grupy, czyli dzieci w wieku 4-5 lat. Wszystkich rodziców i opiekunów zainteresowanych szkoleniem swoich pociech serdecznie zapraszamy do kontaktu z nami. Chętnie udzielimy wszelkich informacji. Jeśli ktoś miałby ochotę spotkać się z nami, to jesteśmy dostępni podczas treningów na boiskach przy liceum.

Jak wyglądają treningi w poszczególnych grupach wiekowych?

W.M.: Można powiedzieć, że treningi dzielą się na trzy etapy, właśnie w zależności od wieku dzieci. Pierwszy etap to taki ogólny rozwój, w drugim występują już podstawowe elementy nauki gry w piłkę. Trzeci etap to już sama gra, czyli rywalizacja w różnych zespołach. Mamy taką zasadę, że pierwsze dwa treningi, to tzw. treningi adaptacyjne, dziecko przyprawdane przez rodzica bierze udział w takich zajęciach, ma możliwość zobaczenia, jak to wygląda, zapoznania się z nami i z grupą.

W.W.: Jeśli chodzi o treningi z małymi dziećmi, jest to bardziej forma zabawy niż profesjonalny trening. Wprowadzamy dużo zabaw bieżnych, zabawy z piłką, robimy proste rzeczy, które nie wymagają specjalnych uzdolnień. Dzieci mają czuć radość z tych zajęć. Nie liczy się wynik rywalizacji, a dobra zabawa. Jeśli chodzi o grupy starsze, tutaj już treningi ukierunkowane są typowo na piłkę nożną. Czyli rozgrzewka, nauka techniki specjalnej, a później wspólny mecz. Każda grupa wiekowa, ma inny wymiar czasowy tych

wszystkich części. Najmłodszy mają najwięcej zabaw, a im starsze grupy tym bardziej rozwijane są aspekty techniczne.

Jak wygląda współpraca z rodzicami młodych piłkarzy?

W.M.: Rodzice bardzo aktywnie uczestniczą w życiu szkoły. Często biorą udział w treningach i turniejach, ale również w organizowanych przez nas innych imprezach. Taką bardzo udaną akcją były pierwsze urodziny FA Bogatynia. Zorganizowaliśmy piknik rodzinny, podczas którego dzieci wraz z rodzicami zagrały wspólnie mecz. Mamy w swoim kalendarzu takie imprezy, w które staramy się włączyć rodziców i razem dobrze się bawić.

W.W.: Warto też wspomnieć, że jako szkoła organizujemy wiele imprez okolicznościowych, np. Dzień Kobiet, Mikołajki, braliśmy również udział w akcji Szlachetna Paczka. Staramy się wspierać różne akcje, niekoniecznie piłkarskie. **Jakimi sukcesami mogą pochwalić się zawodnicy FA Bogatynia?**

W.W.: Tutaj można powiedzieć, że największe sukcesy dzisiaj odnoszą zawodnicy trenera Adriana Pawelczyka. Naszym piłkarzom z rocznika 2004 udało się awansować do ścisłego finału Mistrzostw Polski Football Academy, 21-22 czerwca nasi zawodnicy będą walczyć w Opolu o mistrzostwo Polski w gronie 8 najlepszych szkółek Football Academy. Mocno trzymamy za nich kciuki. Innym sukcesem jest także powołanie na Konsultację Reprezentacji Polski Football Academy trzech naszych podopiecznych. W roczniku U-10 powołany został Igor Wydryński, w roczniku U-11 zo-



Fot. FA Bogatynia

Wojciech Mikulski i Wojciech Walczak.

stali powołani Gabrys Nalepka i Szymon Ligęza. Zgrupowanie kadry odbędzie się 6-8 czerwca w Dzierżoniowie i mamy nadzieję, że nasi Reprezentanci zyskają sobie uznanie trenerów i znajdą miejsce w ścisłej docelowej Kadrze.

A jak to było z Panów karierą piłkarską?

W.W.: Pasją do piłki nożnej zaraził mnie mój tato, to przy nim uczyłem się wszystkich piłkarskich „trików”. Tak naprawdę swoją przygodę z piłką nożną zaczynałem w „Granicy Bogatynia”, grając w różnych grupach wiekowych w tym klubie. Później był epizod w roli sędziego piłkarskiego i powrót do gry z kolegami w lokalnym klubie LKS „Jaśnica” Opolno Zdrój. Tam też rozpocząłem swoją przygodę trenerską z juniorami jednocześnie kontynuując grę w seniorach. Jednak doszedłem do wniosku, że warto pomyśleć o szkółce dla młodszych dzieci i tak zrodził się pomysł na Football Academy.

W.M.: Od małego grałem w piłkę nożną, najpierw na podwórku, stworzyliśmy „blokowy klub sportowy”, którego byłem prezesem, założycielem i trenerem ☺, miałem chyba 12 lat. Później już na poważnie grałem w lokalnych klubach. Tak się stało, że moje życie zawodowe również poszło w kierunku sportu, ponieważ jestem nauczycielem wychowania fizycznego. Właściwie sport jest cały czas obecny w moim życiu. Swego czasu działałem również w klubie „Szerszeń”, jednak zawsze bliższa mojemu sercu była piłka nożna. Postanowiłem założyć szkołę i powrócić do dawnych zainteresowań.



Treningi z najmłodszymi odbywają się w atrakcyjnej formie zabawy.

Fot. FA Bogatynia



Pierwszy urodzinowy piknik Football Academy Bogatynia - wrzesień 2013.

Fot. FA Bogatynia



Pierwszy trening - wrzesień 2012.

Fot. FA Bogatynia

Bogatynia od kuchni



Składniki: 6 pomidorów, 3 świeże ogórki, pęczek rzodkiewek, główka sałaty, 3 cebulki ze szczypiorkiem, 6 gotowanych jajek, puszka groszku konserwowego, słóczek majonezu, pieprz, sól.

„Pogoda na talerzu”

Pani Aneta Krzesińska z Bogatyni proponuje pyszną sałatkę wiosenną. Doskonały przepis na upalne dni. Pyszna kolorowa przekąska dostarczy wielu witamin, orzeźwi i urozmaici każdy posiłek. Sałatka doskonale pasuje do obiadu, potraw z grilla jak również może służyć jako przekąska.

Przygotowanie:

Pomidory, ogórki i jajka pokroić w kostkę. Cebulę i szczypiorek również posiekać na

drobniutką kosteczkę. Rzodkiewkę pokroić w talarki, a sałatkę w paski. Groszek odsączyć i dodać do reszty skład-

ników. Wszystko doprawić do smaku solą i pieprzem oraz wymieszać z majonezem. Smacznego!



Poniedziałek

06:00 – Serwis informacyjny ArtRada
06:15 – „No to Gramy” Budzik muzyczny
07:00 – Serwis informacyjny ArtRada
07:15 – „No to Gramy” Budzik muzyczny
08:00 – Serwis informacyjny ArtRada
08:15 – Dzień dobry ArtRadio
09:00 – Serwis informacyjny ArtRada
09:15 – Dobre przedpołudnie
12:00 – Serwis informacyjny ArtRada
12:15 – Piosenka dnia
13:00 – Serwis informacyjny ArtRada
13:15 – Fakty kulturalne
14:00 – Serwis informacyjny ArtRada
14:15 – Gość Artradia
15:00 – Serwis informacyjny ArtRada
15:15 – „No to Gramy” Muzyczny mix
20:00 – Serwis informacyjny ArtRada
20:15 – „Dobranocka do podusi, bez tatusia i mamusi” - Aldona Walczak
21:00 – Serwis informacyjny ArtRada
21:15 – „Wehikuł Czasu” - Jarek Żelazo
22:00 – Serwis informacyjny ArtRada
22:15 – „No to Gramy” Muzyczny mix

Wtorek

06:00 – Serwis informacyjny ArtRada
06:15 – „No to Gramy” Budzik muzyczny
07:00 – Serwis informacyjny ArtRada
07:15 – „No to Gramy” Budzik muzyczny
08:00 – Serwis informacyjny ArtRada
08:15 – Dzień dobry ArtRadio
09:00 – Serwis informacyjny ArtRada
09:15 – Dobre przedpołudnie
12:00 – Serwis informacyjny ArtRada
12:15 – Piosenka dnia
13:00 – Serwis informacyjny ArtRada
13:15 – Fakty kulturalne
14:00 – Serwis informacyjny ArtRada
14:15 – Gość Artradia
15:00 – Serwis informacyjny ArtRada
15:15 – „Dax music rock” - Olek Margasiński i Dominik Warchał
17:00 – Serwis informacyjny ArtRada
17:15 – „Naturalny Trzask Płyty” - Wojtek Kulawski
19:00 – Serwis informacyjny ArtRada
19:15 – „Muzycznie, historycznie i okolicznie” - Agnieszka Salata Niemiec
20:00 – Serwis informacyjny ArtRada
20:15 – „Dobranocka do podusi, bez tatusia i mamusi” - Aldona Walczak
21:00 – Serwis informacyjny
21:15 – „Muzyczny Tygiel” - Tomasz Szycki i Łukasz Fronczak

Środa

06:00 – Serwis informacyjny ArtRada
06:15 – „No to gramy” Budzik muzyczny
07:00 – Serwis informacyjny ArtRada
07:15 – „No to Gramy” Budzik muzyczny
08:00 – Serwis informacyjny ArtRada
08:15 – Dzień dobry ArtRadio
09:00 – Serwis informacyjny ArtRada
09:15 – Dobre przedpołudnie
12:00 – Serwis informacyjny ArtRada

12:15 – Piosenka dnia
13:00 – Serwis informacyjny ArtRada
13:15 – Fakty kulturalne
14:00 – Serwis informacyjny ArtRada
14:15 – Gość Artradia
15:00 – Serwis informacyjny ArtRada
15:15 – „No to Gramy” Muzyczny mix
19:00 – Serwis informacyjny ArtRada
19:15 – „Artradiowa Biblioteka” - Aldona Walczak i Artur Wieczorek
20:00 – Serwis informacyjny ArtRada
20:15 – „Dobranocka do podusi, bez tatusia i mamusi” - Aldona Walczak
21:00 – Serwis informacyjny ArtRada
21:15 – „Kanapka Kulturalna, spacerkiem po kulturę” - Artur Wieczorek i Bartek Różycki
22:00 – Serwis informacyjny ArtRada
22:15 – „Muzyczne szepoty” - Anna Capriss

Czwartek

06:00 – Serwis informacyjny ArtRada
06:15 – „No to Gramy” Budzik muzyczny
07:00 – Serwis informacyjny ArtRada
07:15 – „No to Gramy” Budzik muzyczny
08:00 – Serwis informacyjny ArtRada
08:15 – Dzień dobry ArtRadio
09:00 – Serwis informacyjny ArtRada
09:15 – Dobre przedpołudnie
12:00 – Serwis informacyjny ArtRada
12:15 – Piosenka dnia
13:00 – Serwis informacyjny ArtRada
13:15 – Fakty kulturalne
14:00 – Serwis informacyjny ArtRada
14:15 – Gość Artradia
15:00 – Serwis informacyjny ArtRada
15:15 – „No to Gramy” Muzyczny mix
16:00 – Serwis informacyjny ArtRada
16:15 – „No to Gramy” Muzyczny mix
17:00 – Serwis informacyjny ArtRada
17:15 – „No to Gramy” Muzyczny mix
18:00 – Serwis informacyjny ArtRada
18:15 – „No to gramy” Muzyczny mix
18:30 – „Zawsze w...eterze” - Razem Dla Bogatyni
20:00 – Serwis informacyjny
20:15 – Dobranocka do podusi, bez tatusia i mamusi” - Aldona Walczak
20:30 – „A - Friko/Gram, a co mi tam” - Grzegorz Dusza
22:00 – Serwis informacyjny
22:15 – „Smooth&Soul” - Jarek Żelazo

Piątek

06:00 – Serwis informacyjny ArtRada
06:15 – „No to Garmy” Budzik muzyczny
07:00 – Serwis informacyjny ArtRada
07:15 – „No to Garmy” Budzik muzyczny
08:00 – Serwis informacyjny ArtRada
08:15 – Dzień dobry ArtRadio
09:00 – Serwis informacyjny ArtRada
09:15 – Dobre przedpołudnie
12:00 – Serwis informacyjny ArtRada
12:15 – Piosenka dnia
13:00 – Serwis informacyjny ArtRada
13:15 – Fakty kulturalne
14:00 – Serwis informacyjny ArtRada

14:15 – Gość Artradia
15:00 – Serwis informacyjny ArtRada
15:15 – „No to Gramy” Muzyczny mix
16:00 – Serwis informacyjny ArtRada
16:15 – „No to Gramy” Muzyczny mix
17:00 – Serwis informacyjny ArtRada
17:15 – „Wolność w Muzyce” - Bartłomiej Różycki i Tomasz Zagórski
19:00 – Serwis informacyjny ArtRada
19:15 – „Weekend z ArtRadium” - Marcin Woroniecki
20:00 – Serwis informacyjny
20:15 – „Dobranocka do podusi, bez tatusia i mamusi” - Aldona Walczak
20:30 – „Weekend z ArtRadium” - Marcin Woroniecki
21:00 – Serwis informacyjny
21:15 – „Lista Przebojów ArtRadia” - Sławek Legeżyński

Sobota

06:00 – Serwis informacyjny ArtRada
06:15 – „No to Gramy” - Budzik muzyczny
07:00 – Serwis informacyjny ArtRada
07:15 – „No to Gramy” - Budzik muzyczny
08:00 – Serwis informacyjny ArtRada
08:15 – Dzień dobry ArtRadio
09:00 – Serwis informacyjny ArtRada
09:15 – Dobre przedpołudnie
11:00 – Serwis informacyjny
11:15 – Muzyka non stop
12:00 – Serwis informacyjny
12:15 – Muzyczny mix/Gość Artradia
13:00 – Serwis informacyjny
13:15 – Muzyczny mix/Gość Artradia
14:00 – Serwis Informacyjny ArtRada
14:15 – „Muzyka pogranicza” - zespoły, kapele, chóry lokalne
18:00 – Serwis informacyjny ArtRada
18:15 – „Relacje live-kultura / sport” - Marcin Woroniecki
20:00 – Serwis informacyjny ArtRada
20:00 – „No to Gramy” - Muzyka non stop
21:00 – Serwis informacyjny ArtRada
21:15 – „Muzyka non stop”

Niedziela

06:00 – Serwis informacyjny ArtRada
06:15 – „No to Gramy” - Budzik muzyczny
07:00 – Serwis informacyjny ArtRada
07:15 – „No to Garmy” - Budzik muzyczny
08:00 – Serwis informacyjny ArtRada
08:15 – „No to Garmy” - Muzyka non stop
11:00 – Serwis informacyjny
11:15 – Muzyczny mix/Gość Artradia
12:00 – Serwis informacyjny
12:15 – „Nasze dzieci... w radiu”
13:00 – Serwis informacyjny
13:15 – „Muzyczny kosmos czyli Wojna Domowa” - Iwona Majewska i Mateusz Poloczański
15:00 – Serwis Informacyjny ArtRada
15:15 – „Jedno radio – Trzy języki” - Wojtek Kulawski
18:00 – Serwis informacyjny ArtRada
18:15 – „Relacje live-kultura / sport” - Marcin Woroniecki
20:00 – Serwis informacyjny ArtRada
20:15 – Muzyka non stop

Kino KADR

Pełny repertuar kina na stronie www.bok.art.pl

„Czarownica”

Czarownica po raz pierwszy pojawiła się w 1959 roku w klasycznym filmie Śpiąca Królewna. Kiedyś była piękną i łagodną dziewczyną, żyjącą w spokojnym leśnym królestwie. Jednak pewnego dnia jej osadę napadła armia najeźdźców. Wtedy stała się najgorliwszą obrończynią swojej ojczyzny. Doświadczyła wówczas okrutnej zdrady, w wyniku, czego jej czyste serce zmieniło się w kamień. Żądna zemsty podejmuje niestrudzoną walkę z następcą nieprzyjacielskiego króla i w rezultacie rzuca klątwę na jego nowo narodzoną córkę, Aurorę. Gdy dziewczynka dorasta, Czarownica zdaje sobie sprawę, że Aurora może przynieść rozwiązanie dla pokoju w królestwie i stać się przepustką do jej własnego, osobistego szczęścia.



dubbing, napisy,
2D, 3D

Produkcja: USA
gatunek: baśni/przygodowy
data: 06.06 - godz. 18.30 (dubbing 3D), godz. 20.00 (napisy 3D)
07.06 - godz. 18.00 (dubbing 2D), godz. 20.00 (dubbing 3D)
08.06 - godz. 18.00 (dubbing 2D), godz. 20.00 (napisy 3D)
09.06 - godz. 18.00 (dubbing 3D), godz. 20.00 (napisy 3D)
10.06 - godz. 18.30 (dubbing 3D), godz. 20.00 (napisy 3D)
Ceny biletów: 15,00 zł normalny, 13,00 zł ulgowy, 4,00 zł okulary do seansów 3D.

„Powstanie Warszawskie”

„Powstanie Warszawskie” to pierwszy na świecie dramat wojenny non-fiction zmontowany w całości z materiałów dokumentalnych, opowiadający o tytułowym wydarzeniu poprzez historię dwóch młodych reporterów, świadków powstańczych walk. Film wykorzystuje autentyczne kroniki filmowe z sierpnia 1944 roku. Posiłkując się nowoczesną technologią koloryzacji i rekonstrukcji materiałów audiowizualnych oraz zapraszając do współpracy grupę znamienitych twórców, jego autorzy zrealizowali projekt, który nie ma odpowiednika w skali światowej.

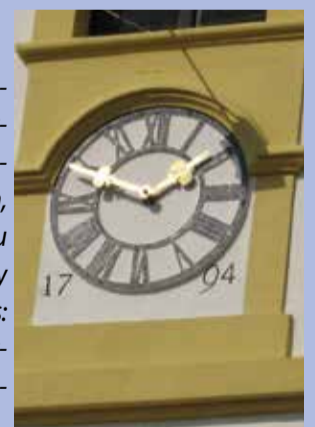


2D

Produkcja: Polska
gatunek: dramat/wojenny
data: 13.06 - godz. 18.00, godz. 20.00 (2D)
14.06 - godz. 18.00, godz. 20.00 (2D)
15.06 - godz. 18.00, godz. 20.00 (2D)
16.06 - godz. 18.00, godz. 20.00 (2D)
17.06 - godz. 18.00, godz. 20.00 (2D)
Ceny biletów: 15,00 zł normalny, 13,00 zł ulgowy, 4,00 zł okulary do seansów 3D.

Fotozagadka

W cyklu Fotozagadka Redakcja Biuletynu „Bogatynia” proponuje czytelnikom zabawę sprawdzającą znajomość Bogatyni i okolic. Wszystkich, którzy rozpoznają obiekt na zdjęciu i znają jego lokalizację zachęcamy do przesłania odpowiedzi na adres: konkurs@bogatynia.pl W nadsyłanych odpowiedziach prosimy o podanie imienia i nazwiska.



Poprzednia fotozagadka przedstawiała rzeźbę zdobiacą bramę wjazdową do szkoły w Trzcińcu, przy ulicy Młodych Energetyków 24. Niestety, nie otrzymaliśmy prawidłowej odpowiedzi.



Wydawca: Gmina Bogatynia, ul. Ignacego Daszyńskiego 1, 59-920 Bogatynia
Redaguje zespół: Katarzyna Pilipiszyn, Angelika Wieczorek, Marcin Peremicki, Grzegorz Urban, redaktor naczelny: Marcin Kiernowski, redaktor techniczny: Piotr Grenda, tel. 75 77 25 190, e-mail: redakcja@bogatynia.pl

Druk: Drukarnia Top Druk, ul. Nowogrodzka 151 a, 18-400 Łomża, www.drukarniatp.pl ISSN: 2299-9868 Nakład: 5000 egz.

www.bogatynia.pl

Kod QR do wersji PDF

